



INDID
Instytut Dyskursu
i Dialogu

WYBORY EUROPARLAMENTARNE W SERWISACH INFORMACYJNYCH

Raport podsumowujący 14-dniowy monitoring
głównych wydań czterech serwisów
informacyjnych przed wyborami
europarlamentarnymi 2024 w Polsce

Wrzesień 2024



Dofinansowane przez
Unię Europejską

sieć
splot
wartości

WYBORY **EUROPARLAMENTARNE** W SERWISACH INFORMACYJNYCH

Raport podsumowujący 14-dniowy monitoring
głównych wydań czterech serwisów informacyjnych
przed wyborami europejskimi 2024 w Polsce

Instytut Dyskursu i Dialogu

ul. Jana Dekerta 14/1a,
87-100 Toruń

biuro@indid.pl

www.indid.pl

ISBN 978-83-67941-23-5

ISBN 978-83-67941-23-5



9 788367 941235



Tę publikację możesz za darmo kopiować, rozpowszechniać, zmieniać, remiksować
i tworzyć na jej bazie, pod warunkiem, że:



oznaczysz
autora



publikacja
nie będzie
wykorzystywana
do celów
komercyjnych



przetwarzając
utwór lub tworząc
na jego podstawie, swoje
dzieło rozpowszechnisz na tej
samej licencji co oryginał

Publikacja udostępniona jest na licencji Uznanie autorstwa-Użycie niekomercyjne-Na tych samych warunkach 4.0 Tekst licencji dostępny jest na stronie <https://creativecommons.org/licenses/by-nc-sa/4.0/legalcode.pl>



**Dofinansowane przez
Unię Europejską**

WYBORY **EUROPARLAMENTARNE** W SERWISACH INFORMACYJNYCH

Raport podsumowujący 14-dniowy monitoring
głównych wydań czterech serwisów informacyjnych
przed wyborami europejskimi 2024 w Polsce

Autorzy raportu:

**Anita Kwiatkowska, Szymon Orzeszek, Julia Solarz, Damian Stepańczuk,
Elżbieta Sypniewicz, Lien-Che „Mikołaj” Wu (吳連哲)**

Wolontariusze i wolontariuszki kodujący materiały serwisów informacyjnych:

**Paweł Banach, Hubert Głuch, Angelika Olearczyk, Szymon Orzeszek,
Ania Makarewicz, Alicja Nowakowska, Agnieszka Płasiak, Piotr A. Rączkowiak,
Karolina Sieradzan, Julia Solarz, Elżbieta Sypniewicz, Damian Stepańczuk**

Redakcja: **Filip A. Gołębiowski**

Koordinacja prac koderów:

Sara Smyczek-Gołębiowska

Metodologia badania i opracowanie klucza kodowego:

Anita Kwiatkowska wraz z zespołem analitycznym

Zgromadzenie bazy materiałów:

Marta Błażejewska

Skład i opracowanie graficzne (team graficzny):

Andżelika Sochacka, Karolina Sieradzan



**Dofinansowane przez
Unię Europejską**

sieć
splot
wartości

Grant realizowany ze środków Unii Europejskiej w ramach projektu SPLOT WARTOŚCI - 'Wspieramy Europę SPLOT-owymi wartościami', numer umowy o powierzeniu grantu 58/SPLOT/2024/II

Program finansowany jest przez Unię Europejską. Wyrażone opinie i poglądy są wyłącznie poglądami autora (autorów) i niekoniecznie odzwierciedlają poglądy Unii Europejskiej lub Komisji Europejskiej. Ani Unia Europejska, ani organ przyznający finansowanie nie mogą ponosić za nie odpowiedzialności.

SPIS TREŚCI

NAJWAŻNIEJSZE SPOSTRZEŻENIA.....	5
CZYM JEST MONITORING INDID?	7
Co zbadaliśmy?	7
Jak badano materiały?	7
Co kwalifikowano do badania?.....	8
JAK CZĘSTO SERWISY INFORMACYJNE MÓWIŁY O WYBORACH EUROPARLAMENTARNYCH?	9
KOGO POKAZYWANO W MEDIACH?	10
KOGO POPARŁ LIDER PARTII?	16
W JAKI SPOSÓB OSOBY KANDYDUJĄCE PRZEDSTAWIANO PO RAZ PIERWSZY?	18
KOGO FAWORYZOWANO A KOMU NIE SPRZYJANO?	21
JAK POKAZYWANO OSOBY KANDYDUJĄCE?	25
O CZYM MÓWIŁY TELEWIZYJNE PASKI?	31
CZY POWOŁANO SIĘ NA ANONIMOWE ŹRÓDŁA?	35
CZY MATERIAŁ PRZESTAWIAŁ RÓŻNE PUNKTY WIDZENIA?	37
CZY MATERIAŁ MÓGŁ POTENCJALNIE MANIPULOWAĆ?	40
SPIS WYKRESÓW, TABEL I RYSUNKÓW	44
Kim jesteśmy?	46

NAJWAŻNIEJSZE SPOSTRZEŻENIA



Niniejszy raport stanowi podsumowanie monitoringu czterech największych ogólnopolskich telewizyjnych serwisów informacyjnych: 19:30 (TVP), Fakty (TVN), Wydarzenia (Polsat) i Dzisiaj (Republika). Wnioski przedstawione w raporcie są wynikiem analizy materiałów medialnych wyemitowanych w ciągu dwóch tygodni poprzedzających wybory europejskie z dnia 9 czerwca 2024 roku (z wyłączeniem ciszy wyborczej).

Łącznie analizie poddano 56 serwisów informacyjnych wyemitowanych w dniach 25 maja 2024 – 7 czerwca 2024, czyli po 14 wydań z każdej z czterech badanych stacji.

Niecałe 22% materiałów wyemitowanych w analizowanym okresie dotyczyło procesu wyborczego i/lub kandydatów i kandydatek z list komitetów wyborczych. Temat wyborów poruszono zatem średnio 10 razy dziennie we wszystkich badanych stacjach (140 materiałów spośród 500).

We wszystkich przeanalizowanych materiałach wymieniono łącznie 116 kandydatów (w tym zaledwie 38 kandydatek) startujących w wyborach do Parlamentu Europejskiego. 43 z nich (37%) pojawiło się w materiałach tylko raz. Od dwóch do pięciu razy pokazano 44 kandydatów (38 %), a częściej niż pięć razy – 29 kandydatów (25%).

W analizowanych przekazach medialnych najczęściej przedstawiano Daniela Obajtka, który pojawił się w 23 analizowanych materiałach. Kolejni byli Dariusz Joński (21) oraz Beata Szydło (20).

Komitety wyborcze, które były najbardziej widoczne w badanych serwisach, to KW Prawo i Sprawiedliwość oraz KKW Koalicja Obywatelska. Na 513 przypadków kandydaci z tych ugrupowań zostali wymienieni kolejno 269 i 121 razy. Na trzecim miejscu znalazł się KKW Lewica, jednak ze znacznie niższym wynikiem (64 razy).

W przypadku 77 osób kandydujących w wyborach (15%) odnotowano sytuację, w której zostało ukazane poparcie dla kandydata/ki udzielone przez lidera partii. Wyniki obserwacji niniejszego zjawiska w czterech ogólnopolskich serwisach wypadają następująco: „Wydarzenia” (28), „19:30” (19), „Fakty” (17), „Dzisiaj” (13). Najwięcej takich sytuacji odnotowano wobec osób z KW Prawa i Sprawiedliwości (50 razy), KKW Koalicji Obywatelskiej (18 razy) i KKW Lewicy (5 razy).

W analizowanych materiałach kandydaci byli prezentowani najczęściej w neutralny sposób (354 razy), w sytuacjach typu przemowa lub dyskusje o planach po wyborach.

Najczęściej ukazywano ich epizodycznie (331 razy), czyli na kilka sekund czasu antenowego. W 99 przypadkach znaleźli się w materiałach w kontekście czyjejś wypowiedzi lub pokazano ich plakat wyborczy. Tylko 10 startujących kandydatów było głównymi bohaterami któregoś z badanych materiałów. Najwięcej razy widoczność ciągłą i powracającą odnotowano w przypadku osób z KW Prawo i Sprawiedliwość (53 razy).

CZYM JEST MONITORING INDID?



Co zbadaliśmy?

PatrzyMY i sprawdzaMY! Podobnie jak podczas wyborów samorządowych w 2024 roku, wyborów parlamentarnych w 2023 roku oraz wyborów prezydenckich w 2020 roku, postanowiliśmy sprawdzić w jaki sposób serwisy informacyjne przedstawiały wybory do Europarlamentu i osoby w nich startujące w najgorętszym okresie kampanii wyborczej. Dwanaścioro przeszkolonych analityków i analityczek Instytutu Dyskursu i Dialogu wprowadzało analizy do autorskiego formularza.

Niniejszy raport stanowi podsumowanie monitoringu czterech wybranych największych ogólnopolskich telewizyjnych serwisów informacyjnych. Wnioski przedstawione poniżej są wynikiem analizy materiałów medialnych wyemitowanych w dwóch tygodniach poprzedzających wybory europejskie z dnia 9 czerwca 2024 roku (z wyłączeniem ciszy wyborczej). Do badania zakwalifikowano materiały, które wyemitowano między 25 maja a 7 czerwca 2024 w głównych wydaniach serwisów informacyjnych czterech popularnych stacji telewizyjnych w Polsce, tj. „Wydarzenia” Polsatu o 18:50, „19:30” z TVP, „Fakty” z TVN o 19:00 oraz „Dzisiaj” z TV Republiki o 19:00.

Jak badano materiały?

Wydania serwisów informacyjnych były analizowane z taką samą starannością i według tych samych kryteriów, niezależnie od nadawcy przekazu. W tym celu opracowano tzw. klucz kodowy, a więc kilkanaście różnych kategorii, które pozwoliły na ujednolicony system opisu poszczególnych audycji. Do opisu każdego materiału występującego w serwisie informacyjnym stosowane były te same kryteria monitorowania w trzech zakresach:

1. Dane wstępne o analizowanym serwisie informacyjnym.
2. Dane dotyczące wyszczególnionych materiałów (reporterskich), czyli części serwisu informacyjnego, oddzielonych od siebie tzw. belką i/lub wypowiedzią prezentera w studiu.
3. Dane dotyczące przedstawień poszczególnych kandydatów lub kandydatek w analizowanych materiałach.

Pytania z klucza kodowego dotyczyły m.in. tytułów belek, miejsca, które w wydaniu serwisu zajmował materiał, występowania startującej w wyborach osoby, jej widoczności wizualnej, czy sposobu ukazania oraz ewentualnego udzielenia poparcia ze strony lidera partii. W raporcie dodatkowo poruszono temat medialnych manipulacji – materiały zbadano pod kątem powołań na anonimowe źródła, przedstawiania różnych punktów widzenia czy adekwatności tytułu materiału w stosunku do jego treści.

Co kwalifikowano do badania?

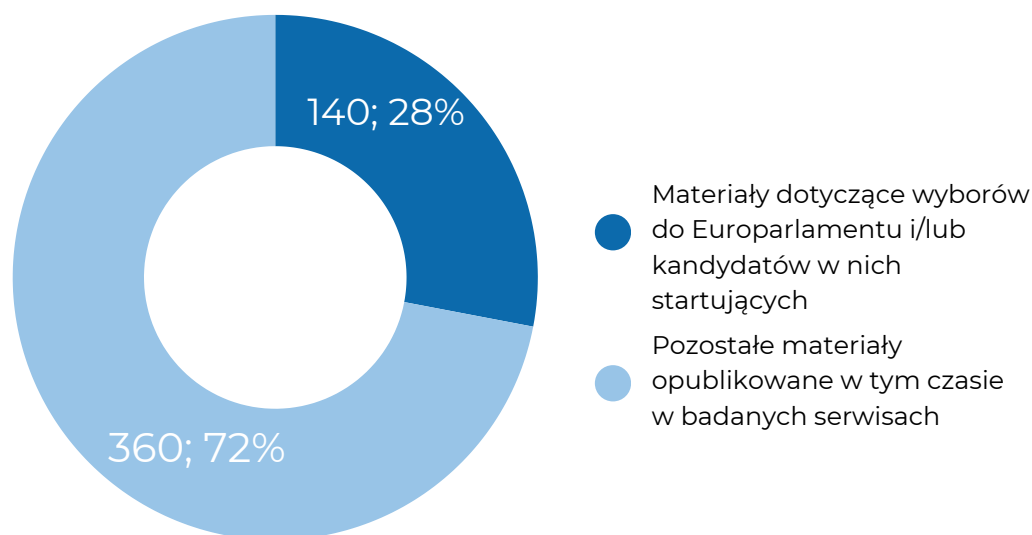
Jednostką analizy był jeden zwarty i spójny element wyodrębniony z całego wydania informacyjnego serwisu telewizyjnego dotyczący wyborów europejskich 2024. Były to materiały reporterskie oddzielone od pozostałych tzw. belką i/lub zapowiedzią prezentera w studiu. Aby uznać materiał za dotyczący wyborów europejskich 2024 przyjęto dwa kryteria, z których przynajmniej jedno musiało być spełnione, by taki materiał zakodowano:

- w materiale pojawiła się lub została wspomniana osoba startująca w wyborach europejskich 2024;
- w materiale znajdowało się bezpośrednie nawiązanie do wyborów.

JAK CZĘSTO SERWISY INFORMACYJNE MÓWIŁY O WYBORACH EUROPARLAMENTARNYCH?



Łącznie poddano analizie 56 wydań serwisów informacyjnych wyemitowanych w ciągu 14 dni poprzedzających ciszę wyborczą przed wyborami do Parlamentu (w dniach 25 maja – 7 czerwca 2024). Przeanalizowano po 14 wydań z każdej z czterech badanych serwisów, czyli z „19:30” TVP, „Faktów” TVN-u, „Wydarzeń” Polsatu oraz „Dzisiaj” TV Republiki. W ramach tych serwisów w badanym okresie wyemitowano łącznie 500 materiałów dziennikarskich. 140 z nich (28 %) dotyczyło procesu wyborczego i/lub osób z list wyborczych.



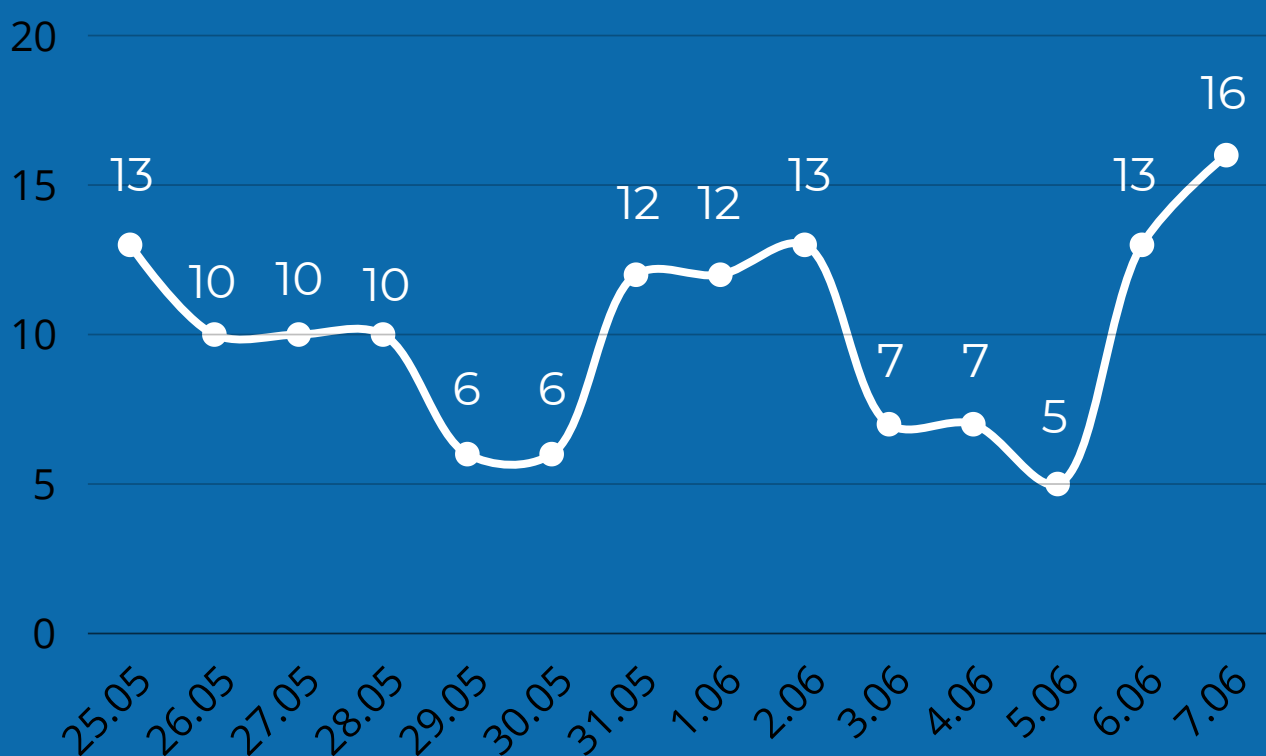
Wykres 1. Liczba materiałów dotyczących wyborów europejskich wyemitowanych w badanych serwisach informacyjnych wyemitowanych w ciągu 14-dni monitoringu (N=500)

Źródło: opracowanie własne

W badanym okresie najwięcej materiałów dotyczących wyborów do Parlamentu Europejskiego wyemitowano w „Wydarzeniach” Polsatu. Było ich w sumie 41. W tym samym okresie „Dzisiaj” Telewizji Republiki wyemitowało 35 takich materiałów, natomiast w „Faktach” TVN-u oraz „19:30” TVP odnotowano ich po 32. W ujęciu procentowym to serwis „Dzisiaj” wyemitował najwięcej materiałów – 36%. Wskaźnik ten był nieco niższy w „Wydarzeniach” Polsatu (32%). Dla „Faktów” TVN-u oraz „19:30” TVP udział takich materiałów wynosił odpowiednio 24% i 23%.

W związku z powyższym można było stwierdzić, że w dwutygodniowym badanym okresie przed ciszą wyborczą w „Dzisiaj” Telewizji Republika oraz „Wydarzeniach” Polsatu poświęcono więcej uwagi i czasu antenowego wyborom europejskim niż w „Faktach” TVN-u i „19:30” TVP.

W 28% materiałów wyemitowanych przez dwa tygodnie przed ciszą wyborczą pojawiały się takie, które dotyczyły wyborów do Parlamentu Europejskiego i/lub osób w nich startujących. Warto zwrócić uwagę, iż w badanym okresie przedwyborczym objęto święto Bożego Ciała, które w owym roku przypadło na 30 maja. Danego oraz poprzedniego dnia we wszystkich serwisach objętych monitoringiem odnotowano po 6 materiałów dotyczących wyborów europejskich. Liczba ta jest znacznie mniejsza niż w pozostałych dniach z wyjątkiem 5 czerwca, kiedy w badanych serwisach odnotowano najmniej materiałów (5). Najwięcej (16) zaś pochodziło z dnia poprzedzającego ciszę wyborczą, czyli z 7 czerwca.



Wykres 2. Liczba zakodowanych materiałów dotyczących wyborów europejskich w badanych serwisach informacyjnych wyemitowanych w ciągu 14-dni monitoringu (N=140).

Źródło: opracowanie własne

Materiały dotyczące wyborów europejskich najczęściej były emitowane na początku wydań badanych serwisów informacyjnych. W 27 wydaniach odnotowano je jako pierwsze, a więc rozpoczynające konkretne wydanie. Ponadto 34 takie materiały zostały nadane jako drugi materiał danego wydania, a 28 – jako trzeci. Umieszczenie materiałów związanych z eurowyborami na początku audycji może świadczyć o znaczeniu przypisanym przez redakcje owemu tematowi.

Niniejsze dane wskazują, że tematy wyborcze poruszano średnio w dwóch lub trzech materiałach dziennie. Współczynniki (liczby materiałów dotyczących wyborów europejskich do liczby dni monitoringu) wyniosły między 2,3 a 2,9, podczas gdy w okresie przed wyborami samorządowymi wyniosły one między 0,9 a 1,7. Przed wyborami parlamentarnymi przypadało natomiast średnio od 4 do 7 materiałów na temat wyborów na dzień.

Więcej informacji na temat wyborów parlamentarnych w 2023 roku w:

<https://indid.pl/wp-content/uploads/2023/11/Raport-przedwyborczy.-ver-3.pdf>

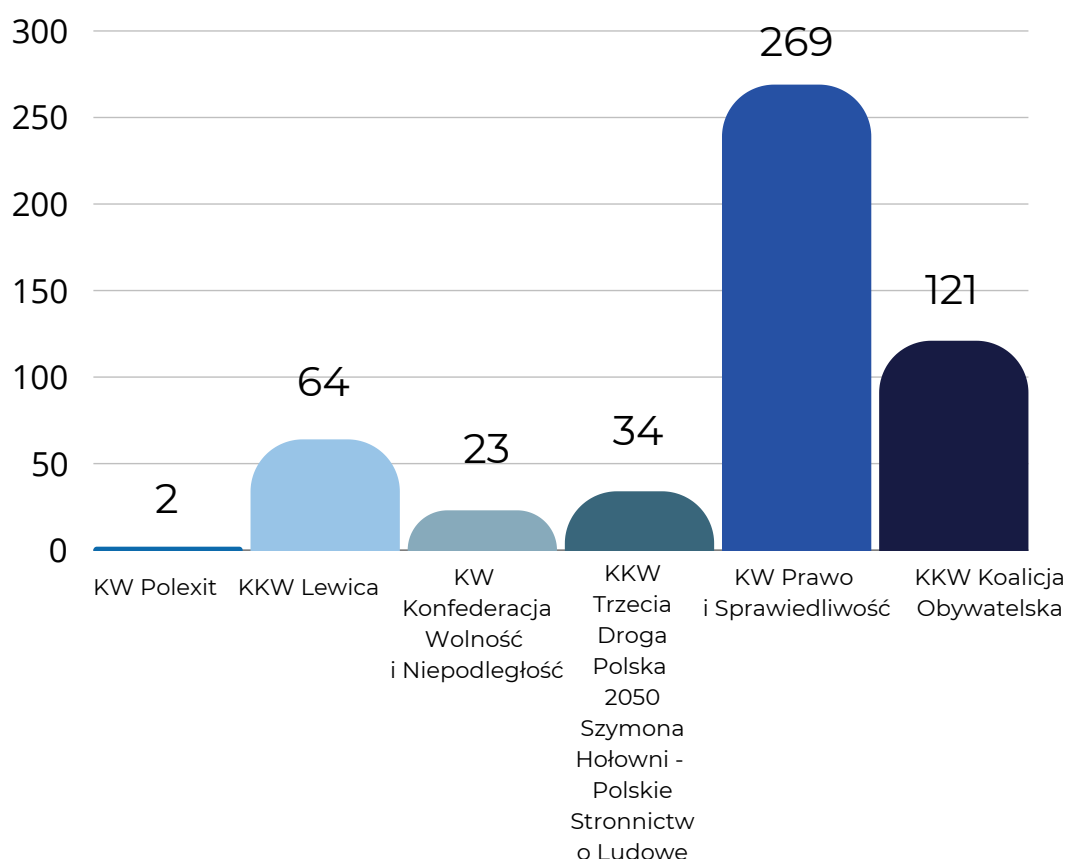
na temat wyborów samorządowych w:

<https://indid.pl/wp-content/uploads/2024/05/MONITORING-POWYBORCZY-ver4.pdf>.

KOGO POKAZYWANO W MEDIACH?



We wszystkich przeanalizowanych materiałach wymieniono łącznie 116 kandydatów (w tym: kandydatek) startujących w wyborach europejskich. Warto w tym miejscu zauważyć, że w Polsce łącznie kandydowało 1019 osób¹, co oznacza, że **tylko nieco ponad 1 kandydat na 10 pojawił się w badanych serwisach**. 43 kandydatów (37%) wystąpiło w materiałach tylko raz. Od dwóch do pięciu razy pokazano 44 kandydatów (38%), a częściej niż pięć razy – 29 kandydatów (25%).



Wykres 3. Łączna liczba wystąpień osób kandydujących z poszczególnych komitetów wyborczych w badanych serwisach informacyjnych (N=513)

Źródło: opracowanie własne

¹ PKW (2024). Arkusze danych, Kandydaci, https://wybory.gov.pl/pe2024/pl/dane_w_arkuszach [dostęp: 25.07.2024 r.].

Wśród komitetów wyborczych największą widocznością cieszyły się osoby z list KW Prawo i Sprawiedliwość – pojawiły się w badanych materiałach 269 razy, czyli częściej niż wszyscy pozostali kandydaci razem wzięci. Taki wynik jest również dwukrotnie wyższy niż ugrupowania plasującego się na drugim miejscu (KKW Koalicja Obywatelska – 121 razy). W badanym okresie wspomniano jeszcze o czterech komitetach, spośród których najwyższy wynik miał KKW Lewica (64 razy). Pozostałymi były: KKW Trzecia Droga Polska 2050 Szymona Hołowni – Polskie Stronnictwo Ludowe (34 razy), KW Konfederacja Wolność i Niepodległość (23 razy) oraz KW Polexit (2 razy).

Warto zauważyć, że w monitorowanych dwóch tygodniach główne serwisy informacyjne wspomniały zaledwie o 6 komitetach z 11 startujących w wyborach do Parlamentu Europejskiego. Pominięto:

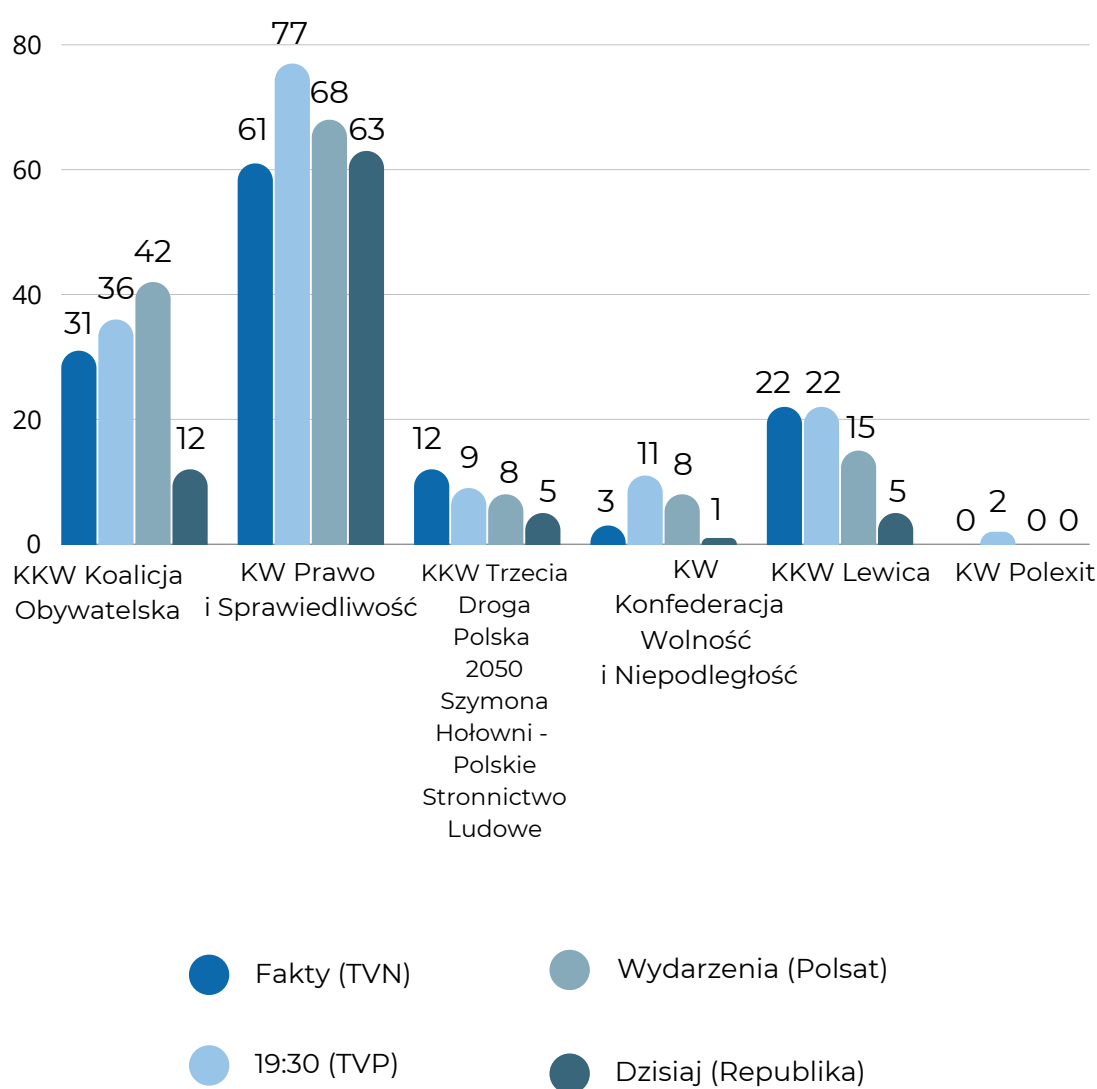
- KWW Bezpartyjni Samorządowcy-Normalna Polska w Normalnej Europie,
- KW Normalny Kraj,
- KW Polska Liberalna Strajk Przedsiębiorców,
- KW Ruch Naprawy Polski,
- KWW Głos Silnej Polski.

Daniel Obajtek	23	KW Prawo i Sprawiedliwość
Dariusz Joński	21	KKW Koalicja Obywatelska
Beata Szydło	20	KW Prawo i Sprawiedliwość
Michał Szczerba	19	KKW Koalicja Obywatelska
Robert Biedroń	18	KKW Lewica
Marcin Kierwiński	17	KKW Koalicja Obywatelska
Ryszard Czarnecki	16	KW Prawo i Sprawiedliwość
Anna Zalewska	15	KW Prawo i Sprawiedliwość
Waldemar Buda	14	KW Prawo i Sprawiedliwość
Jacek Kurski	13	KW Prawo i Sprawiedliwość

Tabela 1. Zestawienie najczęściej ukazywanych osób kandydujących w wyborach europejskich wraz z częstotliwością występowania

Źródło: opracowanie własne

Warto zwrócić uwagę, którzy kandydaci cieszyli się największym zainteresowaniem mediów. Przez dwa tygodnie przed wyborami wspomniano o kandydatach 513 razy, najczęściej padały nazwiska: Daniel Obajtek (23 razy), Dariusz Joński (21 razy), Beata Szydło (20 razy) oraz Michał Szczerba (19 razy). Wśród dziesięciu najczęściej pokazywanych kandydatów 6 było z PiS-u, 3 z Koalicji Obywatelskiej i tylko jeden spoza tej dwójki – kandydat Lewicy, Robert Biedroń. Warto zauważyć, że pierwsza dziesiątka najpopularniejszych kandydatów otrzymała aż 161 wzmianek z 513, co stanowi 31%.



Wykres 4. Liczba widoczności osób kandydujących z poszczególnych komitetów wyborczych w podziale na badane serwisy informacyjne (N=513)

Źródło: opracowanie własne

Patrząc na widoczność kandydatów różnych komitetów z uwzględnieniem podziału na poszczególne serwisy, można zauważyć, że KW Prawo i Sprawiedliwość dominował we wszystkich stacjach. Najczęstszą widoczność odnotowano w „19:30” TVP. Stacja ta była również jedyną, która wspomniała o KW Polexit (2 razy). Kandydatów KKW Koalicja Obywatelska najczęściej pokazywano w „Wydarzeniach” – 42 razy na 121. Podobną widoczność otrzymała w „19:30” oraz „Faktach”. Kandydaci Konfederacji wystąpili najliczniej w „19:30” (11 razy na 23 wszystkich wystąpień tej grupy) i w „Wydarzeniach” (8 razy). KKW Trzecia Droga Polska 2050 Szymona Hołowni – Polskie Stronnictwo Ludowe pojawił się najczęściej w „Faktach” (12 razy na 34). O kandydatach tego komitetu mówiono też w „19:30” i w „Wydarzeniach”.

Interesującą sytuację można zauważyć w przypadku TV Republika. 63 na 86 (73%) kandydatów pokazywanych przez tę stację należało do KW Prawo i Sprawiedliwość. TV Republika wspominała o kandydatach innych komitetów najrzadziej spośród wszystkich stacji – 12 razy mówiono o Koalicji Obywatelskiej, po 5 razy o Trzeciej Drodze i Lewicy oraz jeden raz o Konfederacji.

KOGO POPARŁ LIDER PARTII?



W przypadku 77 osób kandydujących (15%) odnotowano sytuację ukazania wsparcia ze strony lidera partii. W stosowaniu tego zabiegu, który ma na celu (pozorne) zwiększenie zaufania i rozpoznawalności mniej znanych kandydatów, cztery ogólnopolskie serwisy wypadają następująco: „Wydarzenia” Polsatu – taką sytuację odnotowano 28 razy, „19:30” TVP – 19 razy, „Fakty” TVN – 17 razy, „Dzisiaj” TV Republika – 13 razy.

Najwięcej takich przypadków zauważono przy kandydat(k)ach z list KW Prawa i Sprawiedliwości (50 razy), KKW Koalicji Obywatelskiej (18 razy) oraz KKW Lewicy (5 razy). W przypadku KW Konfederacja Wolność i Niepodległość oraz KKW Trzecia Droga 2050 Szymona Hołowni – Polskie Stronnictwo Ludowe taka sytuacja miała miejsce dwukrotnie w każdej z nich.

W stosunku do wszystkich pokazywanych kandydatów, procentowo najczęściej poparcie lidera partii wystąpiło w przypadku polityków KW Prawa i Sprawiedliwości (23%), KKW Koalicji Obywatelskiej (17%) i KW Konfederacja Wolność i Niepodległość (10%). Rzadziej zdarzało się to w KKW Lewica (8%) i KKW Trzecia Droga Polska 2050 Szymona Hołowni – Polskie Stronnictwo Ludowe (6%).

Poparcie kandydatów KW Prawa i Sprawiedliwości przez Jarosława Kaczyńskiego pokazano najczęściej w „Wydarzeniach” Polsatu (17 razy). Następne: 12 razy w „19:30” TVP, 11 razy w „Fakty” TVN oraz 10 razy w „Dzisiaj” TV Republiki. Dziewięć razy odnotowano poparcie Jarosława Kaczyńskiego wobec Ryszarda Czarneckiego. Widoczne było również poparcie Jarosława Kaczyńskiego wobec Michała Jacha (6 razy) i Artura Szałabawki (5 razy).

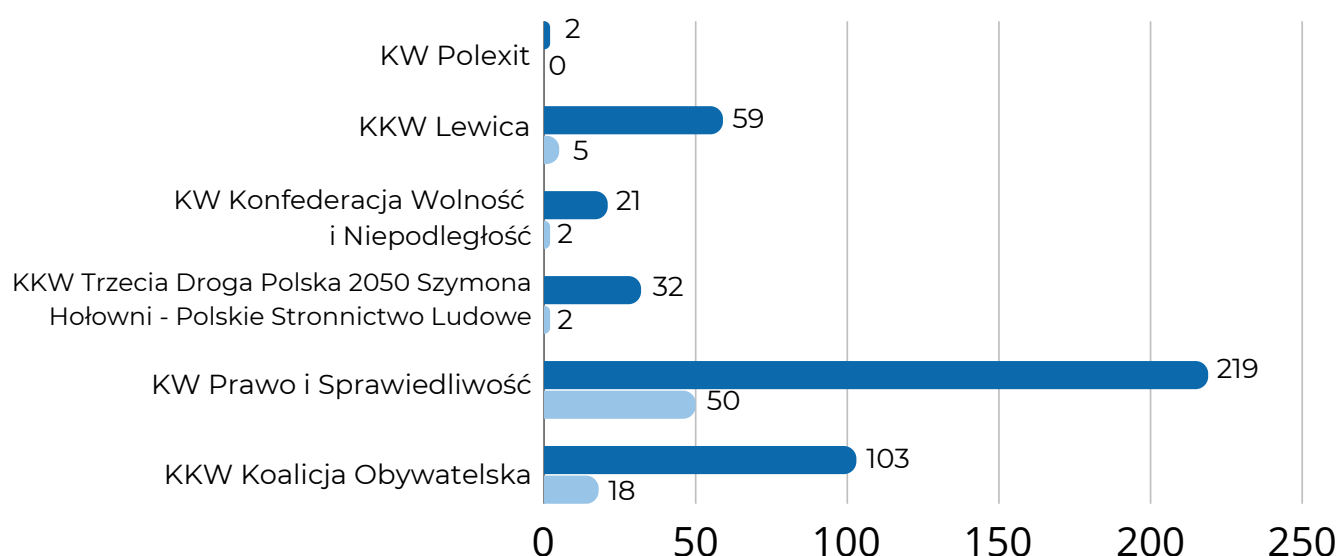
Najwięcej przypadków poparcia przez Donalda Tuska wobec kandydatów KKW Koalicji Obywatelskiej miało miejsce w „Wydarzeniach” Polsatu (9 razy). Rzadziej zdarzało się to w „19:30” TVP (5 razy), „Dzisiaj” Republiki (3 razy) i „Faktach” TVN (1 raz). Najczęściej pokazane było poparcie Donalda Tuska dla Jacka Protasa (5 razy). Innymi kandydatami, wobec których była pokazywana aproba Donalda Tuska w serwisach byli Tomasz Frankowski (4 razy) i Marcin Kierwiński (3 razy).

Najczęściej poparcie liderów KKW Lewicy, Roberta Biedronia lub Włodzimierza Czarzastego, prezentowały „Fakty” TVN (3 razy). W „19:30” TVP i „Wydarzeniach” Polsatu miało to miejsce po jednym razie w obu serwisach. Dwukrotnie zauwa-

żono poparcie Włodzimierza Czarzastego dla Roberta Biedronia. Odnotowano także 3 pojedyncze przypadki poparcia innych kandydatów.

Poparcie Szymona Hołowni lub Władysława Kosiniaka Kamysza z KKW Trzecia Droga Polska 2050 Szymona Hołowni – Polskie Stronnictwo Ludowe przedstawiono raz w „Faktach” TVN oraz raz w „Wydarzeniach” Polsatu. W obu serwisach była to ta sama kandydatka: Róża Thun.

W KW Konfederacja Wolność i Niepodległość zauważono dwa pojedyncze przypadki: aprobata lidera partii była ukazana raz wobec Krzysztofa Kamińskiego w „19:30” TVP, a także raz wobec Anny Bryłki w „Faktach” TVN.



Wykres 5. Ukazanie poparcia dla osoby kandydującej przez lidera partii z podziałem na poszczególne komitety wyborcze (N=513)

Źródło: opracowanie własne

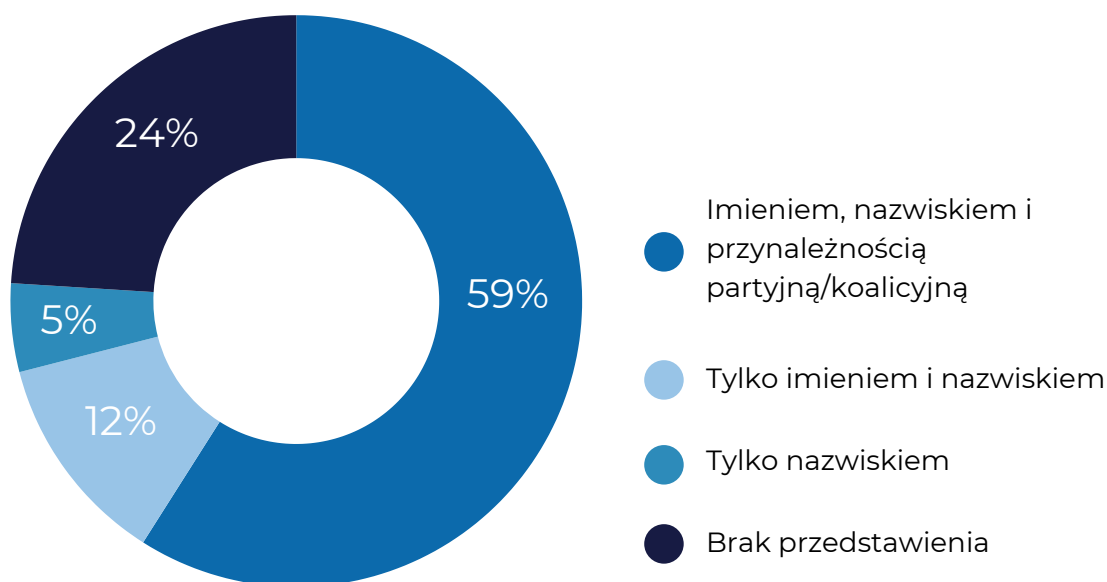
W JAKI SPOSÓB OSOBY KANDYDUJĄCE PRZEDSTAWIANO PO RAZ PIERWSZY?

Jednym z elementów ukazywania kandydatów startujących w wyborach europarlamentach, na które zwrócono uwagę przy monitoringu, był sposób ich przedstawiania. Sprawdzono, jakie informacje były podawane, gdy pokazywano poszczególnych kandydatów po raz pierwszy w materiale. Do wyboru były cztery kategorie: „brak przedstawienia”, „tylko nazwiskiem”, „tylko imieniem i nazwiskiem”, „imieniem, nazwiskiem i przynależnością partyjną/koalicyjną”. Założono, że poprawne przedstawienie kandydata wymaga podania imienia, nazwiska i przynależności do partii, koalicji lub komitetu wyborczego. Są to informacje dzięki którym odbiorcy mogą w pełni zidentyfikować kandydata.

W przeanalizowanych materiałach kandydatów po raz pierwszy przedstawiono imieniem, nazwiskiem i przynależnością partyjną/koalicyjną – 302 razy (59%). Dwudziestu pięciu kandydatów (12%) przedstawiono po raz pierwszy wyłącznie nazwiskiem, a 63 – imieniem i nazwiskiem (24%).

- Osoby kandydujące z list Prawa i Sprawiedliwości łącznie w badanych materiałach przedstawiono 269 razy, z czego poprawnie 148 razy (55%), a 69 razy (25%) nie podano o nich żadnych informacji. W 37 przypadkach (14%) podano imię i nazwisko, a wyłącznie nazwisko 15 razy (6%).
- Kandydaci z KKW Koalicja Obywatelska zostali przedstawieni po raz pierwszy łącznie 120 razy. W 75 przypadkach (62%) podano wszystkie dane tych kandydatów, a 27 razy (22%) nie zostały zamieszczone żadne dane. Odnotowano 14 przypadków (12%) wykorzystania imienia i nazwisko oraz 5 przykładów (4%) przedstawienia tylko nazwiska.
- Polityków z KKW Lewica przedstawiano łącznie 64 razy. 43 razy (67%) podano wszystkie informacje, a 15 razy (23%) – żadnych. 6 razy (9%) użyto tylko imienia i nazwiska, nie odnotowano żadnego przypadku przedstawienia tylko nazwiskiem.
- Startujących z list KKW Trzeciej Drogi Polski 2050 Szymona Hołowni – Polskiego Stronnictwa Ludowego spośród wszystkich 34 przypadków w 21 (62%) prawidłowo przedstawiono kandydatów. 8 razy (23%) żadne informacje nie były widoczne, 2 razy (6%) użyto imienia i nazwiska, a 3 razy (9%) użyto tylko nazwiska.

- Kandydaci KW Konfederacja Wolność i Niepodległość przedstawiani byli 23 razy. 15 razy (65%) przy użyciu wszystkich informacji, trzykrotnie (13%) bez żadnych danych. Również 3 razy (13%) użyto imienia i nazwiska, a 2 razy (9%) jedynie nazwiska.
- Dwukrotnie przedstawiono kandydatów z KW Polexit. Raz podano imię i nazwisko, a raz nie pokazano żadnych informacji.



Wykres 6. Podział procentowy sposobu przedstawienia osób kandydujących w badanych materiałach (N=513)
Źródło: opracowanie własne

Najczęściej wymieniani tylko z nazwiska byli Adam Bielan i Andrzej Kurski (6 przypadków). Następnie po dwa razy przedstawiono w ten sposób Annę Baryłę oraz Dariusza Jońskiego. Pojedyncze przypadki dotyczyły Mariusza Kamińskiego, Macieja Wąsika, Jolanty Milas, Krzysztofa Hetmana, Barbary Oliwieckiej, Michała Szczerby, Karola Karskiego, Tomasza Frankowskiego i Jacka Protasa.

Kandydaci wymieniani tylko z nazwiska najczęściej pojawiali się w materiałach serwisu informacyjnego „Wydarzenia”. Odnotowano 9 takich przypadków dotyczących: Anny Bryłki (2 razy), Jacka Kurskiego (2 razy), Adama Bielana (2 razy) oraz Mariusza Kamińskiego (1 raz), Macieja Wąsika (1 raz) i Jolanty Milas (1 raz). Sześciokrotnie jedynie z nazwiska przedstawiono kandydatów w „19:30” TVP. 3 razy dotyczyło to Jacka Kurskiego, 2 razy Adama Bielana i raz Karola Karskiego. W „Faktach” TVN-u odnotowano 5 przypadków przedstawienia kandydata jedynie z nazwiska. Byli to: Adam Bielan, Michał Szczerba, Krzysztof Hetman, Brabara Oliwieckia oraz

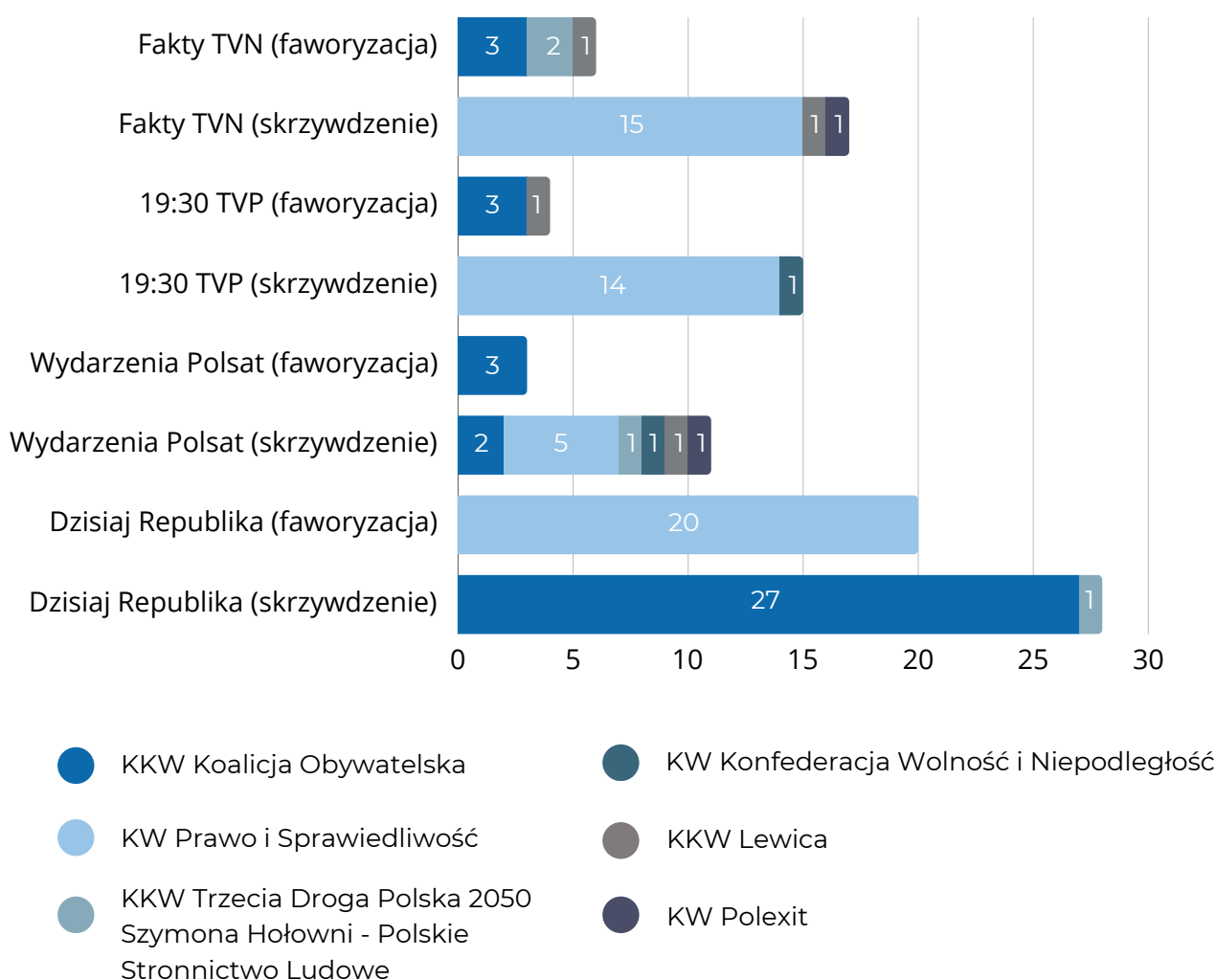
Dariusz Joński. W „Dzisiaj” Telewizji Republika wyłącznie z nazwiska przedstawiło czterech kandydatów: Tomasza Frankowskiego, Jacka Protasa, Adama Bielana i Jacka Kurskiego.

W każdym z przeanalizowanych serwisów informacyjnych najczęściej wybieranymi kategoriami były przedstawienia „imieniem, nazwiskiem i przynależnością partyjną/koalicyjną” oraz „brak przedstawienia”. Najczęściej ukazywanymi politykami byli startujący z list KW Prawo i Sprawiedliwość, KKW Koalicja Obywatelska, oraz KKW Lewica. Najwięcej przypadków „braku odpowiedniego przedstawienia” dotyczył kandydatów z KW Prawo i Sprawiedliwość.

KOGO FAWORYZOWANO A KOMU NIE SPRZYJANO?



W serwisach informacyjnych „Fakty”, „19:30” oraz „Wydarzenia” najczęściej negatywnie prezentowanym komitetem wyborczym było KW Prawo i Sprawiedliwość. W tych samych stacjach faworyzowano głównie (ale w niskim stopniu) KKW Koalicja Obywatelska. W przypadku „Dzisiaj” Telewizji Republika z 28 przykładów niepocholebnego przedstawienia 27 dotyczyło KKW Koalicja Obywatelska, podczas gdy wszystkich 20 przykładów faworyzacji dotyczyło KW Prawo i Sprawiedliwość.



Wykres 7. Sposób przedstawienia poszczególnych komitetów wyborczych w podziale na badane serwisy informacyjne
Źródło: opracowanie własne

Oprócz faworyzowania i pokrzywdzenia komitetów w obywatelskim monitoringu zwrócono uwagę również na sposób przedstawienia konkretnych kandydatów. Najwięcej razy zarówno pozytywnego (42 przypadki), jak i negatywnego (54) portretowania dotyczyło Prawa i Sprawiedliwości. Osoby z KKW Koalicji Obywatelskiej przedstawiono 6 razy negatywnie, a 22 razy – pozytywnie.

Wśród najczęściej pokazywanych w pozytywnym świetle postaci pojawili się: Dariusz Joński, Krzysztof Śmiszek, Beata Szydło, Michał Szczerba. Negatywny wizerunek najwięcej razy odnotowano w przypadku Daniela Obajtka, Macieja Wąsika, Sebastiana Kalety, Beaty Szydło, Anny Gembickiej, Patryka Jakiego oraz Michała Wójcika.



Rysunek 1 i 2. Chmury słów złożone z osób kandydujących do Parlamentu Europejskiego, które zostały przedstawione korzystnie (rysunek z kolorem zielonym) lub niekorzystnie (rysunek z kolorem pomarańczowym) w badanych materiałach.

Źródło: opracowanie własne przy użyciu wordclouds.com

Do każdego wystąpienia osoby w pojedynczym materiale przypisywano jedną z pięciu kategorii: „zdecydowanie korzystnie”, „raczej korzystnie”, „neutralnie”, „raczej niekorzystnie”, „zdecydowanie niekorzystnie”.

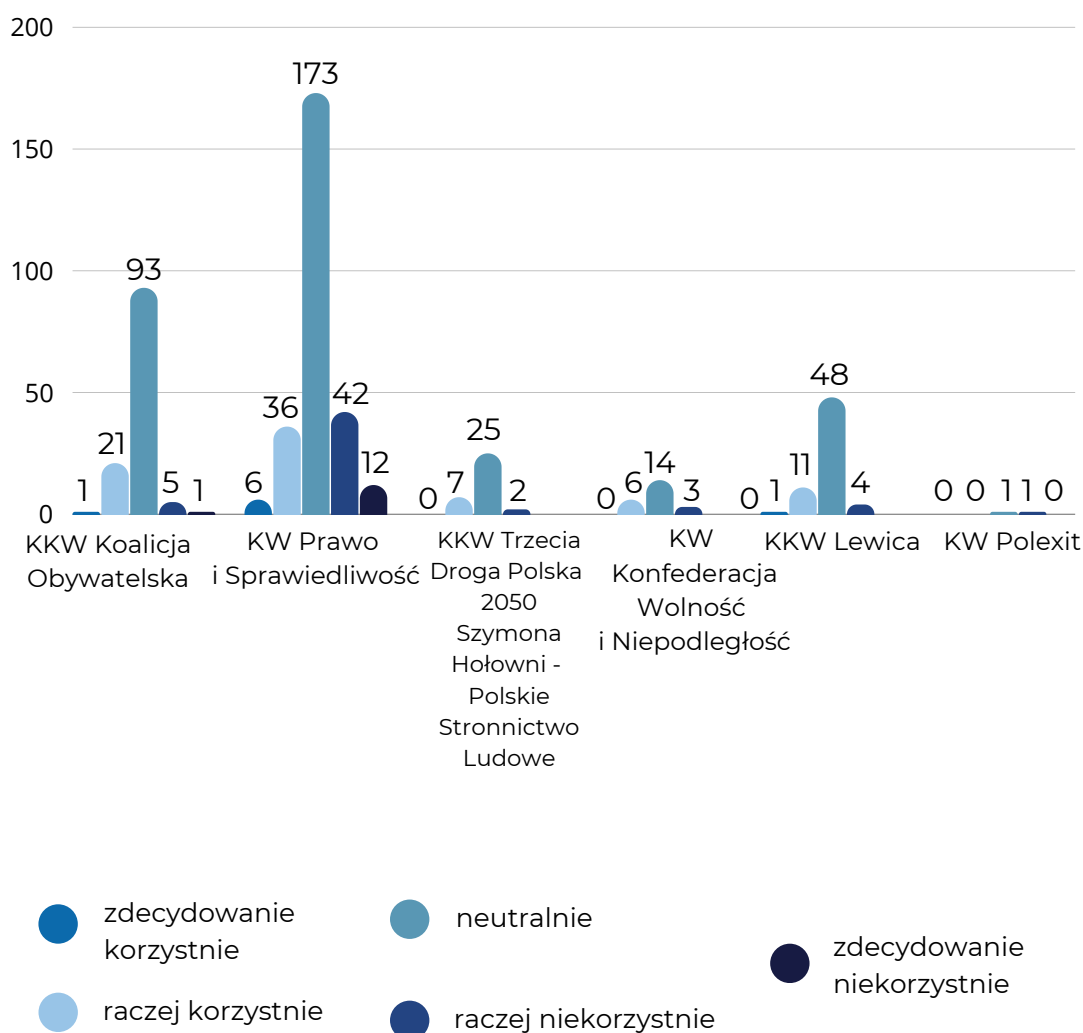
We wszystkich przeanalizowanych materiałach pokazano kandydatów łącznie 513 razy. W 69% ukazano ich neutralnie, w 16% raczej korzystnie, a raczej niekorzystnie w 11%. Odnotowano 8 (2%) przypadków przedstawienia „zdecydowanie korzystnego” i 13 (3%) „zdecydowanie niekorzystnego” przedstawienia.

Kandydaci z list KW Prawo i Sprawiedliwość oraz KKW Koalicja Obywatelska w badanych materiałach występowali najczęściej. Osoby z KW Prawo

i Sprawiedliwość ogółem 42 razy przedstawiono pozytywnie, a 54 – negatywnie. Dla KKW Koalicji Obywatelskiej liczby te wynosiły odpowiednio: 22 i 6. Znacznie niższe wskaźniki osiągnęły pozostałe ugrupowania. Dla:

- KKW Trzecia Droga było to 7 korzystnych przedstawień kandydatów i 2 niekorzystne,
- KW Konfederacja – 6 korzystnych i 4 niekorzystne,
- KW Lewica – 12 korzystnych i 4 niekorzystne,
- KW Polexit – 1 niekorzystny.

Najwięcej przykładów nieneutralnego przedstawienia kandydatów (45%) znaleziono w „Dzisiaj” Telewizji Republiki. Każda stacja częściej ukazywała kandydatów negatywnie niż pozytywnie.



Wykres 8. Sposób prezentacji kandydatów z podziałem na poszczególne komitety wyborcze w badanych materiałach (N=513)

Źródło: opracowanie własne

W „Faktach” najczęściej niekorzystanie przedstawiano kandydatów/ki z KW Prawo i Sprawiedliwość – łącznie 18 przypadków (15 oznaczonych jako „raczej niekorzystanie” oraz 3 jako „zdecydowanie niekorzystanie”). Korzystny wizerunek odnotowano w tym serwisie dla kandydujących z KKW Koalicja Obywatelska (7 przypadków), KKW Lewica (5 przypadków) i KW Prawo i Sprawiedliwość (4 przypadki). Nie odnotowano materiałów z negatywnym przedstawieniem kandydatów z KKW Koalicja Obywatelska i KKW Lewica.

W „19:30” najczęściej faworyzowano polityków z KW Prawo i Sprawiedliwość (9 przypadków) i KKW Koalicja Obywatelska (8 przypadków). 15 razy negatywnie przedstawiono kandydatów z KW Prawo i Sprawiedliwość, podczas gdy pozostałe negatywne przedstawienia dotyczyły: dwóch przypadków z KW Konfederacja oraz po jednym z KKW Koalicja Obywatelska i KW Polexit. Nie znaleziono w serwisie krytyki osób z KKW Lewica oraz KKW Trzecia Droga.

W „Wydarzeniach” negatywnie przedstawiano osoby z list KW Prawo i Sprawiedliwość (18 przypadków: 13 oznaczonych jako „raczej niekorzystanie” oraz 5 jako „zdecydowanie niekorzystanie”) oraz jednorazowo – z KKW Koalicja Obywatelska. Faworyzowano z kolei KKW Koalicja Obywatelska (5 przypadków), KW Prawo i Sprawiedliwość (4 przypadki, z czego 2 „zdecydowanie korzystne”) oraz KKW Lewica (3 przypadki).

W „Dzisiaj” pokazywano w większości polityków startujących z list KW Prawo i Sprawiedliwość: 25 razy portretowano ich pozytywnie, a 3 razy negatywnie. Kandydatów z KKW Lewica przedstawiono łącznie 5 razy, z czego 4 razy w negatywnym świetle i raz neutralnie. Osoby kandydujące z KKW Koalicja Obywatelska dwukrotnie przedstawiono pozytywnie, a czterokrotnie negatywnie.

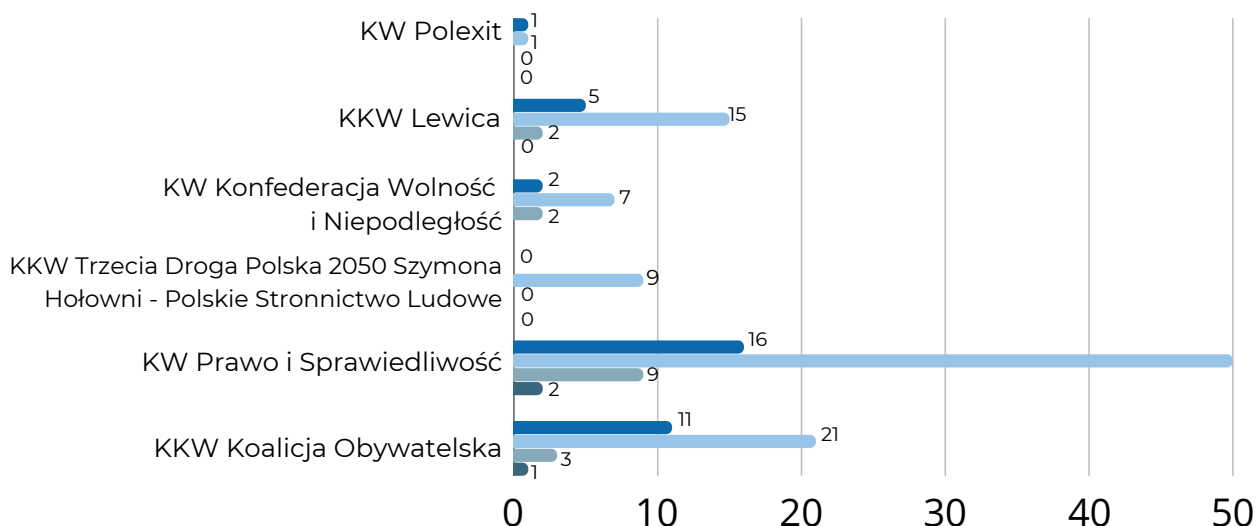
JAK POKAZYWANO OSOBY KANDYDUJĄCE?



W ramach obywatelskiego monitoringu sprawdzono także w jaki sposób serwisy informacyjne pokazywały poszczególne osoby startujące w wyborach europejskich. Aby móc porównywać wyniki, przypisywano każdemu z występujących w materiale kandydatów jedną z czterech kategorii:

- widoczność ciągła – występowała, gdy wizualnie kandydat był jednym z głównych bohaterów materiału;
- widoczność powracająca – sytuacja, gdy kandydata pokazywano kilka razy w krótkich ujęciach;
- widoczność epizodyczna – kilka sekund antenowych, czyli mignięcie wizerunkiem kandydata;
- kandydat został jedynie wspomniany w czyjejś wypowiedzi lub na plakacie.

Najczęściej kandydatów ukazywano epizodycznie (331 razy), czyli na kilka sekund, co głównie dotyczyło kandydatów startujących w wyborach z list KW Prawa i Sprawiedliwości (161 razy). W 99 przypadkach znaleźli się oni w materiałach w kontekście czyjejś wypowiedzi lub pokazano ich plakat wyborczy, a w 73 przypadkach kandydaci mieli „widoczność powracającą”, czyli zostali pokazani kilka razy w materiale. Jedynie 10 razy startujący kandydaci mieli „widoczność ciągłą”, stanowiąc głównych bohaterów materiału. Wśród owych 10 przypadków 9 z nich dotyczyło kandydatów z list KW Prawa i Sprawiedliwości (w 7 przypadkach w rolę głównego bohatera materiału wcielił się Daniel Obajtek, pozostałe dotyczyły Beaty Szydło i Karola Karskiego), 1 przypadek dotyczył kandydata z list KKW Koalicji Obywatelskiej – Dariusza Jońskiego.



- kandydat został jedynie wspomniany w czyjejś wypowiedzi lub na plakacie
- widoczność powracająca (kilka razy pokazany w krótkich ujęciach)
- widoczność epizodyczna (kilka sekund, mignięcie wizerunkiem)
- widoczność ciągła (wizualnie jeden z 50 głównych bohaterów materiału)

Wykres 9. Widoczność kandydatów z podziałem na poszczególne komitety wyborcze w badanych materiałach z „19:30” (TVP) (N=157)

Źródło: opracowanie własne

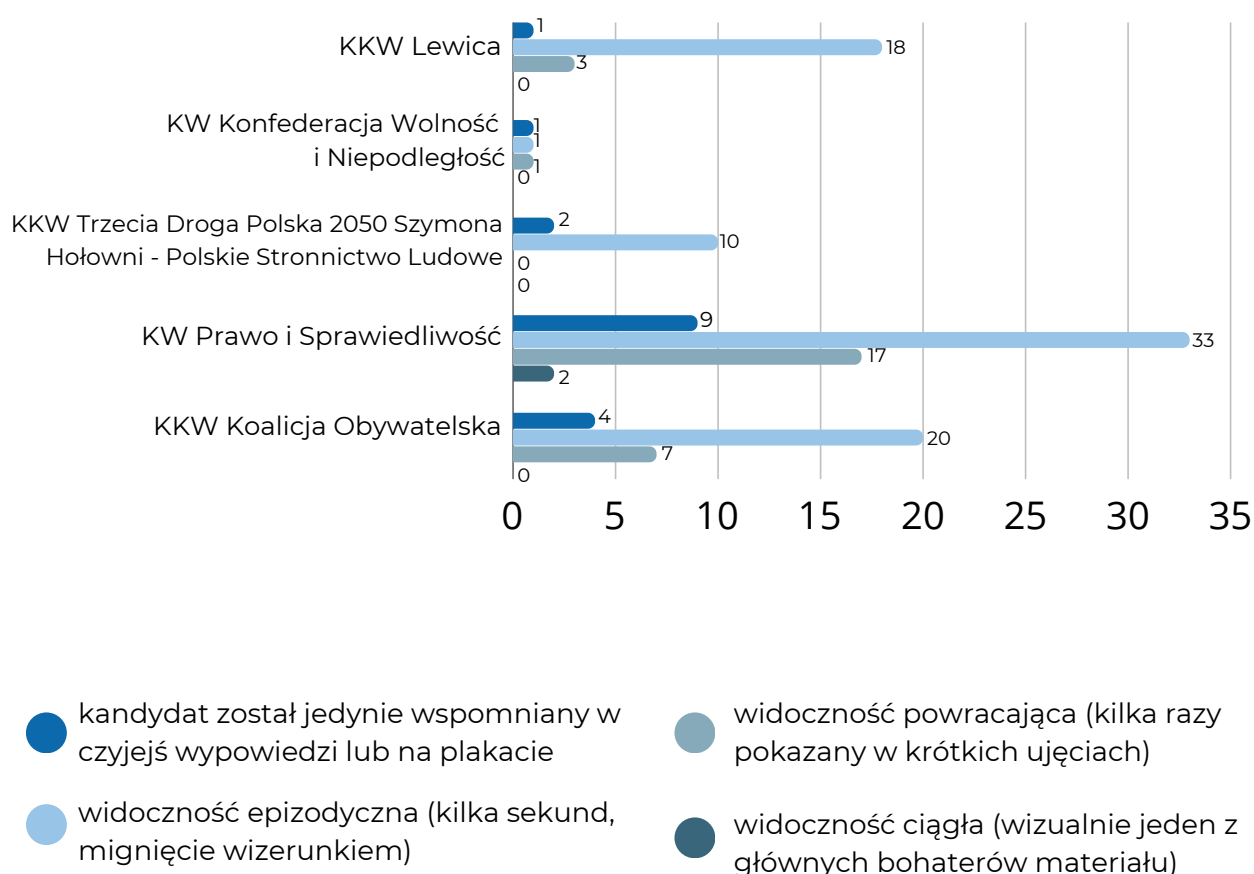
W serwisie informacyjnym „19:30” TVP zarejestrowano w sumie 157 widoczności kandydatów. Jest to największa liczba ze wszystkich badanych serwisów informacyjnych. Na antenie tego serwisu informacyjnego w badanym okresie pokazywano najwięcej kandydatów z KW Prawa i Sprawiedliwości – 77 razy. Jest to ponad dwukrotnie więcej niż KKW Koalicja Obywatelska, kandydaci której zaliczyli 36 widoczności w badanych materiałach.

We flagowym serwisie informacyjnym telewizji publicznej odnotowano 3 przypadki „widoczności ciągłej”: 2 dotyczyły kandydatów z list KW Prawa i Sprawiedliwości (Daniela Obajtka i Beaty Szydło), a 1 z listy KKW Koalicji Obywatelskiej (Dariusza Jońskiego). Beatę Szydło i Dariusza Jońskiego ukazano neutralnie, podczas gdy Daniel Obajtek został przedstawiony w zdecydowanie niekorzystnym świetle.

„Widoczność powracającą” zarejestrowano 16 razy w „19:30” TVP. 9 z nich dotyczyło kandydatów z list KW Prawa i Sprawiedliwości, 3 z listy KKW Koalicji Obywatelskiej, po 2 z KKW Konfederacji i z KKW Lewicy. W stosunku do kandydatów startu-

jących z list KKW Trzeciej Drogi oraz KW Polexitu nie odkryto żadnej „widoczności ciągłej”, ani „widoczności powracającej”.

Jedynie w „19:30” TVP spośród wszystkich badanych serwisów wspomniano któregośkolwiek kandydata z KW Polexitu. Stanisław Żółtek startujący z ich listy zaliczył jedną „widoczność epizodyczną” i został wspomniany w drugim materiale. Pokazanie kandydata spoza ugrupowań parlamentarnych mogą być związane z spełnieniem misji mediów publicznych.



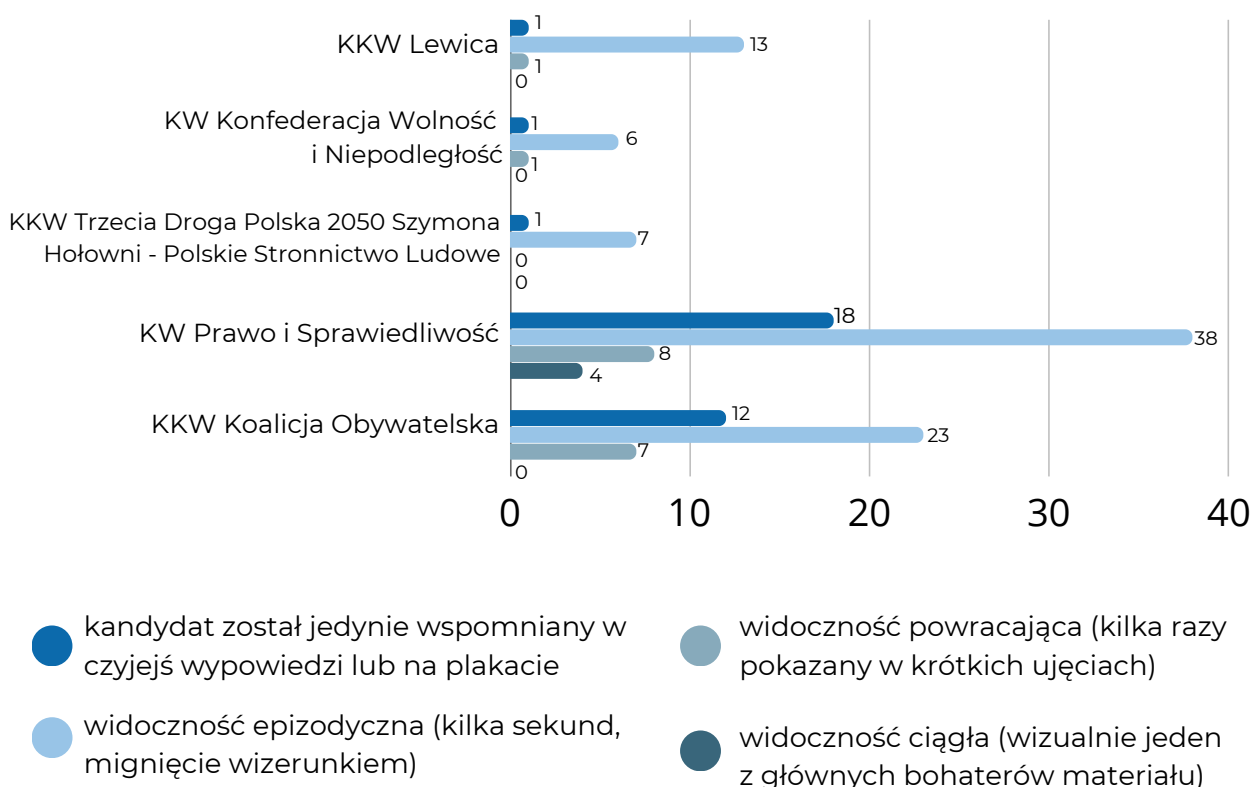
Wykres 10. Widoczność kandydatów z podziałem poszczególne komitety wyborcze w badanych materiałach z „Faktów” (TVN) (N=129)

Źródło: opracowanie własne

Na antenie „Faktów” TVN-u odnotowano w sumie 129 widoczności kandydatów startujących z różnych komitetów, z czego ponad połowa przypadków (61 razy) dotyczyła kandydatów z KW Prawa i Sprawiedliwości, a około jednej czwartej przypadków (31 razy) osób startujących z list KKW Koalicji Obywatelskiej. W „Faktach” kandydaci z KKW Lewicy zaliczyli tyle samo widoczności, co w „19:30” TVP (po 22 razy), podczas gdy kandydatów z KW Konfederacji było znacznie mniej – jedynie 3 razy odnotowano widoczność kandydatów z tej listy w „Faktach”, po jednym razie w każdej kategorii widoczności oprócz „widoczności ciągłej”.

Natomiast przypadków widoczności kandydatów startujących z KKW Trzecia Droga odnotowano więcej – 12 przypadków w „Faktach” oraz 9 razy w „19:30”.

We flagowym serwisie informacyjnym TVN-u odnotowano dwie sytuacje skupiające się na pojedynczych kandydatach. Obaj startowali z list KW Prawa i Sprawiedliwości. Byli to: Daniel Obajtek, który został pokazywany w zdecydowanie niekorzystnym świetle oraz Karol Karski, którego przedstawiono zdecydowanie korzystnie. Kandydaci z list pozostałych komitetów nie zaliczyli żadnej „widoczności powracającej” w Faktach” TVN-u.



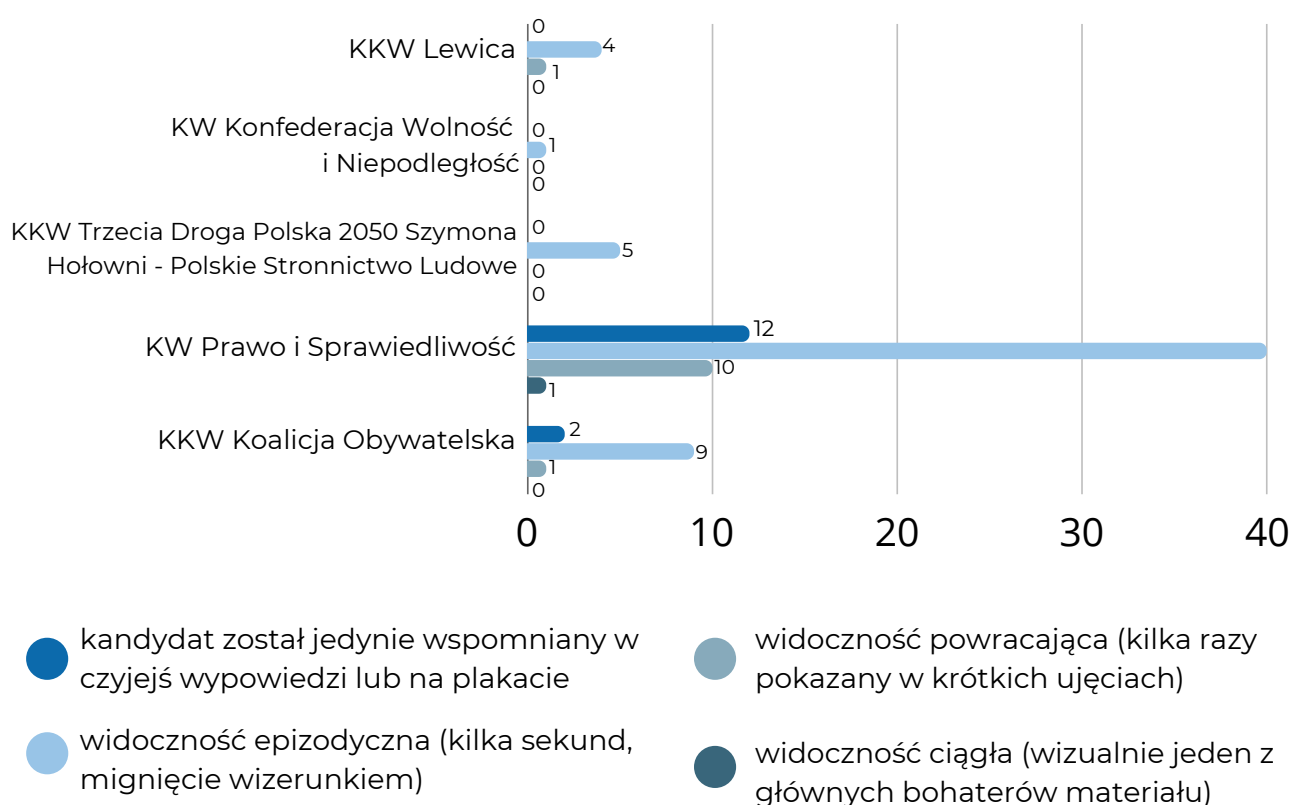
Wykres 11. Widoczność kandydatów z podziałem poszczególne komitety wyborcze w badanych materiałach z „Wydarzeń” (Polsat) (N=141)

Źródło: opracowanie własne

W „Wydarzeniach” Polsatu odnotowano 141 widoczności kandydatów. Było to mniej niż w „19:30” TVP, ale więcej niż w „Faktach” TVN-u. Podobnie jak w innych badanych serwisach informacyjnych, najczęściej przypadków (68 razy) odnotowano widoczność kandydatów startujących z list KW Prawa i Sprawiedliwości. W przypadku tej stacji liczebna przewaga nad kandydatami z KKW Koalicji Obywatelskiej, których ukazano 42 razy, była znacznie mniejsza niż w „19:30” TVP i w „Faktach” TVN-u.

W „Wydarzeniach” Polsatu odnotowano cztery przypadki „widoczności ciągłej”. Wszystkie dotyczyły jednego kandydata startującego z list KW Prawa i Sprawiedliwości – Daniela Obajtka i przedstawiały go w niekorzystnym świetle (w trzech materiałach zdecydowanie niekorzystnie, w jednym – raczej niekorzystnie).

„Widoczność powracająca” odnotowano 17 razy, z których 8 razy dotyczyło kandydatów z KW Prawa i Sprawiedliwości, 7 z KKW Koalicji Obywatelskiej, po jednym razie z KKW Lewicy i z KW Konfederacji.



Wykres 12. Widoczność kandydatów z podziałem poszczególne komitety wyborcze w badanych materiałach z „Dzisiaj” (TV Republika) (N=86)

Źródło: opracowanie własne

W „Dzisiaj” TV Republiki zarejestrowano 86 widoczności kandydatów startujących w wyborach do Parlamentu Europejskiego, co stanowi najniższy wynik wśród badanych serwisów informacyjnych. 63 przypadki dotyczyły kandydatów z KW Prawa i Sprawiedliwości, co przekłada się na ponad 73% ogółu widoczności kandydatów w danym serwisie informacyjnym. Kandydaci z list KKW Koalicji Obywatelskiej zaliczyli jedynie 12 widoczności, zdecydowanie mniej niż w innych serwisach informacyjnych. Kandydaci z pozostałych komitetów wyborczych

„niemalże nie istnieli” w flagowym serwisie informacyjnym TV Republiki. Osoby kandydujące z list KKW Lewicy i z KKW Trzeciej Drogi zaliczyły łącznie 5 przypadków widoczności, podczas gdy tylko jeden kandydat z KW Konfederacji został pokazany w „Dzisiaj” TV Republiki. Wszystkie te widoczności kandydatów miały charakter epizodyczny z wyjątkiem jednej sytuacji dotyczącej kandydata z list KKW Lewicy, który zaliczył „widoczność powracającą”.

Na antenie „Dzisiaj” TV Republiki odnotowano tylko jedną widoczność ciągłą. Materiał ten dotyczył Daniela Obajtka i pokazał go w zdecydowanie korzystnym świetle. Widoczność powracającą odnotowano natomiast 12 razy, z których 10 dotyczyło kandydatów PiS-u, a po jednym razie kandydata z list Lewicy oraz z list Koalicji Obywatelskiej. We wszystkich 10 przypadkach PiS-u kandydatów przedstawiono korzystnie lub przynajmniej neutralnie, podczas gdy kandydat z KKW Koalicji Obywatelskiej, Marcin Kierwiński, został przedstawiony w zdecydowanie niekorzystnym świetle, a kandydat z list Lewicy – w raczej niekorzystnym świetle.

Podsumowując, zdecydowana większość kandydatów została pokazywana tylko epizodycznie. Taka sytuacja miała miejsce we wszystkich czterech badanych serwisach informacyjnych i dotyczyła wszystkich komitetów wyborczych.

Kandydatem, który skupił na sobie najwięcej uwagi medialnej w badanych serwisach, był Daniel Obajtek startujący z list KW Prawa i Sprawiedliwości. Był on głównym bohaterem 7 materiałów dziennikarskich oraz zaliczył „widoczność ciągłą” we wszystkich czterech badanych serwisach.

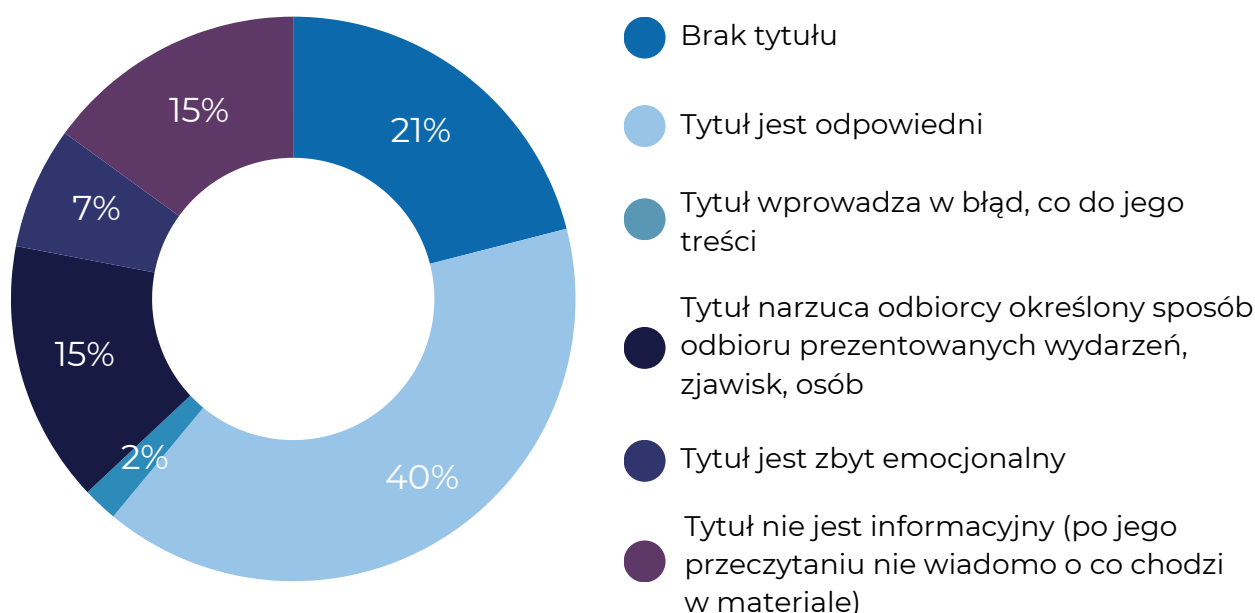
Pod względem liczby widoczności kandydatów cztery badane serwisy informacyjne zostały zdominowane przez kandydatów z list KW Prawa i Sprawiedliwości. W „19:30” i „Faktach” ponad połowę odnotowanych widoczności dotyczyło kandydatów PiS-u, w „Dzisiaj” odsetek ten przekroczył nawet ponad 73 %.

„19:30” był jedynym badanym serwisem informacyjnym, który pokazał kandydata z KW Polexitu. Należy jednak mieć na uwadze, iż niektórych komitetów wyborczych nie pokazywano ani razu w żadnym badanym serwisie informacyjnym.

O CZYM MÓWIŁY TELEWIZYJNE PASKI?



Paski telewizyjne, inaczej tzw. belki, są pewnego rodzaju tytułami poszczególnych materiałów w serwisie informacyjnym. Belki są istotnym aspektem w badaniu, ponieważ są pierwszym elementem, z którym odbiorca ma kontakt, a ich analiza pozwala zaobserwować, czy nadawca narzuca odbiorcom interpretację przekazywanych informacji.



Wykres 13. Ocena tytułów badanych materiałów (N=140)

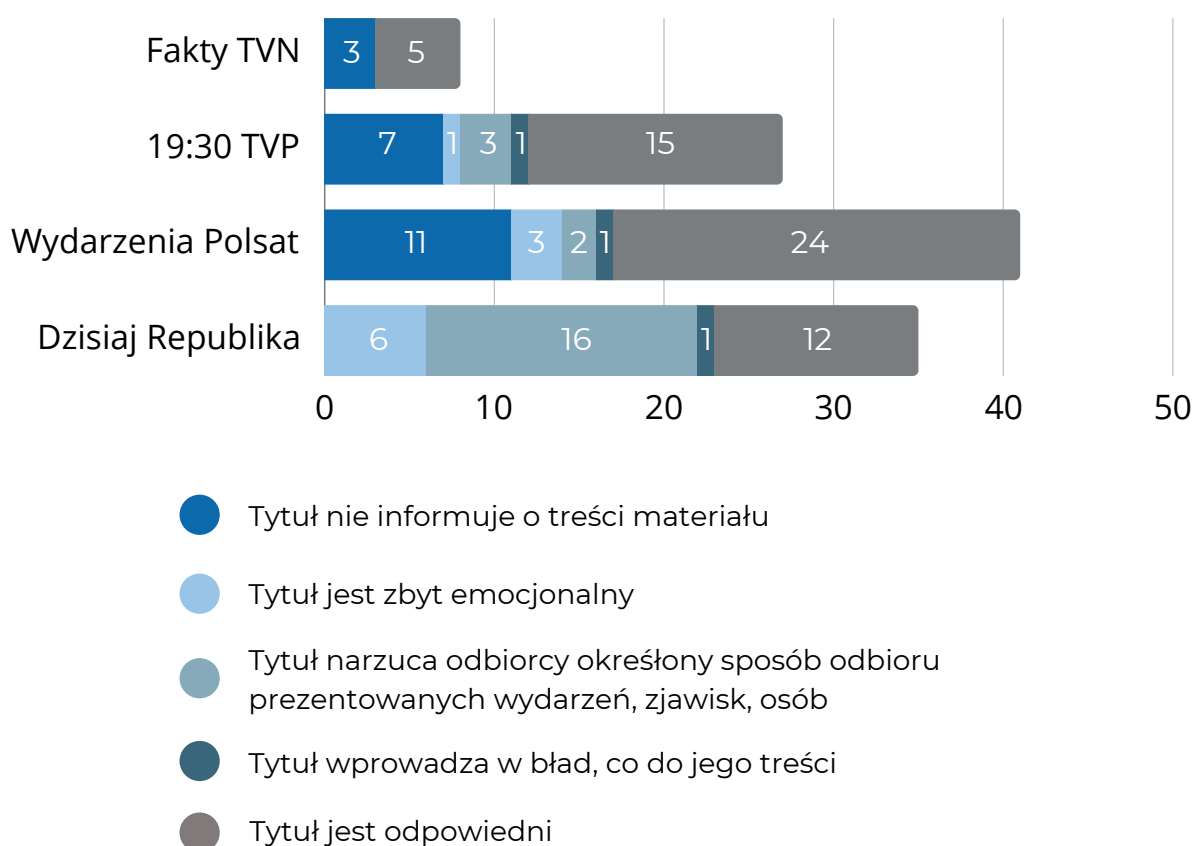
Źródło: opracowanie własne

Spośród 140 przebadanych materiałów 29 nie miało belki. Najrzadziej zaobserwować je można było w „Faktach” – pojawiła się tylko w 8 materiałach na 32. „Wydarzenia” oraz „Dzisiaj” opatrzyły paskami wszystkie materiały. Interesującą sytuację zaobserwowano w przypadku „19:30”. W poprzednich badaniach przy okazji wyborów samorządowych zdawało się, że stacja odchodzi od tytułów – częstotliwość ich nadawania wynosiła wówczas 10%. Aktualnie można zaobserwować powrót do stosowania belek w tym serwisie. Tytuł otrzymało 84 % materiałów (27 na 32).

We wszystkich stacjach tytuł był odpowiedni w jedynie 40% materiałów, a 39% przypadków oceniono je jako nieadekwatne. Najczęstszym nadużyciem były:

- nieinformacyjny charakter pasków, co oznacza, że po jego przeczytaniu nie wiadomo czego będzie dotyczyć treść materiału
- oraz narzucanie odbiorcy określonego sposobu odbioru prezentowanych wydarzeń, zjawisk, osób.

Odnótowano również przypadki pasków o zbyt emocjonalnym charakterze (7%), np. „DROŻYZNA DRENUJE PORTFELE POLAKÓW” („Dzisiaj” Republika, 26.05.2024) lub „AGRESYWNY ELEKTORAT TUSKA” („Dzisiaj” Republika, 05.06.2024). Tytuły wprowadzające w błąd co do treści zdarzyły się tylko w trzech materiałach. Brzmiały one: „FUNDUSZ WĄTPLIWOŚCI” („Wydarzenia” Polsat, 30.05.2024), „ATAK SŁUŻB NA OPOZYCJĘ” („Dzisiaj” Republika, 02.06.2024) oraz „TYLKO 3 DNI” („19:30” TVP, 04.06.2024).



Wykres 14. Ocena tytułów materiałów odnoszących się do wyborów europejskich i/lub kandydatów w nich startujących z podziałem na poszczególne serwisy informacyjne (N=140)

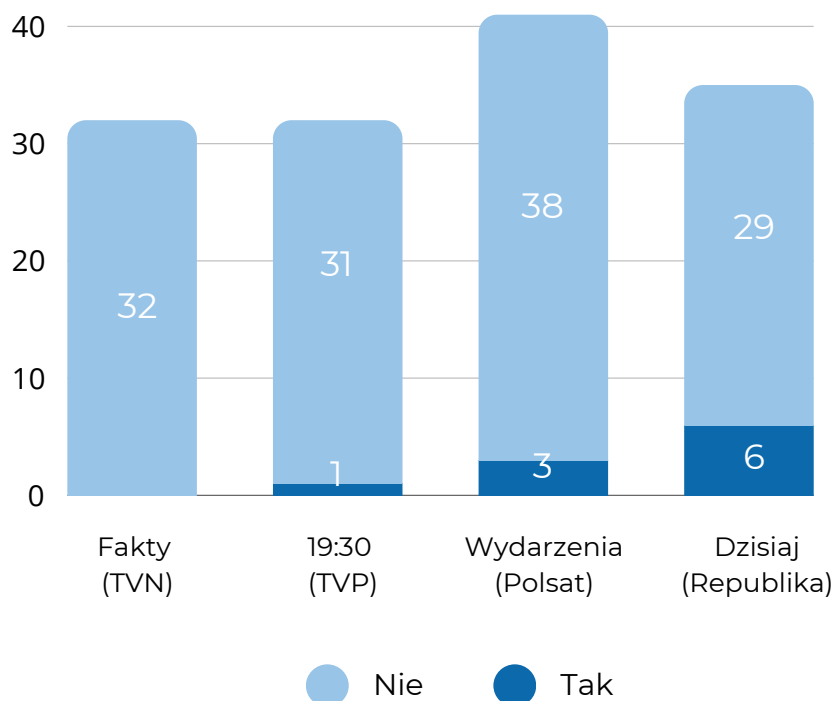
Źródło: opracowanie własne

Słowami najczęściej pojawiającymi się w tytułach w kontekście wyborów europejskich były: kampania i granica (po 9 powtórzeń) oraz po 6 dla koniec, finisz, finał, Europa, Unia Europejska, Bruksela. Wśród nacechowanych emocjonalnie słów pojawiły się: drożyzna (5), walka (4) i atak (4). Osobami występującymi w tytułach najczęściej byli Donald Tusk (3 przypadki) i Daniel Obajtek (2). Oprócz Polski (5 powtórzeń) wspomniano również o Rosji i Putinie (4) oraz o Niemczech (2).

CZY POWOŁANO SIĘ NA ANONIMOWE ŹRÓDŁA?



Twórcy materiałów medialnych często powołują się na zewnętrzne źródła informacji, aby urozmaicić lub uwiarygodnić swoje przekazy. Takim zewnętrznym źródłem informacji, oprócz opisywanych poniżej ekspertów-komentatorów, mogą być również „anonimowe źródła”, często kryjące się pod postacią: „nieoficjalne źródła”, „nieoficjalne informacje”, „informacje sprzed pięciu minut”, „ostatnie informacje”, „niektóre źródła”. Zdarza się również, że w materiałach medialnych dziennikarze powołują się na szerokie, bliżej niesprecyzowane grupy, na przykład „amerykańscy naukowcy”, „specjaliści”, „znawcy”. Padają również określenia: „być może”, „podobno”, „wszystko wskazuje na to”, „jak wynika z naszych informacji”, „jak pokazują badania” oraz bierne sformułowania takie jak „pojawiły się pogłoski”. Zastosowanie tego typu zbiegów niewątpliwie wpływa na rzetelność i wiarygodność przekazów medialnych, w negatywny sposób.



Wykres 15. Liczba materiałów, w których powoływano się na anonimowe źródła z podziałem na poszczególne serwisy informacyjne (N=140)
Źródło: opracowanie własne

Spośród 140 analizowanych materiałów odnotowano 9, w których powołano się na anonimowe źródła, co stanowi 6,4% wszystkich badanych przekazów medialnych. W pozostałych 131 materiałach (93,6%) nie zidentyfikowano takiej sytuacji.

Najczęściej na anonimowe źródła powoływano się w „Dzisiaj” emitowanym przez Telewizję Republika. Na 35 zbadanych materiałów tej stacji, anonimowe źródła pojawiają się w 6 (17%), pod postacią takich sformułowań, jak: „W tej chwili jest, nie znam dokładnych liczb, ale kilkanaście tysięcy takich maili” (25.05.2024), „jak udało nam się nieoficjalnie ustalić...” (29.05.2024), „wyniki badań jasno wskazują...” (2.06.2024).

Spośród 41 zbadanych materiałów z „Wydarzeń” Polsatu anonimowe źródła pojawiły się w 3 (7%). Padają wypowiedzi:

- dziennikarza: „To podobno by odblokowało istotną część tego polskiego małego, średniego biznesu” (25.05.2024),
- wicepremiera Krzysztofa Gawkowskiego: „Kuluary sejmowe o tym huczą, że jest takie przekonanie, że ktoś pójdzie za to wszystko siedzieć. Nikt nie ma wątpliwości, że oni działali w sposób zorganizowanie przestępczy” (25.05.2024)
- oraz wicemarszałka Krzysztofa Bosaka: „Tak mówią ludzie na Podkarpaciu” (26.05.2024).

W „19:30” TVP tylko raz, na 31 zbadanych przekazów medialnych powołano się na anonimowe źródło (3%), posługując się przez dziennikarza słowami „nieoficjalnie wiadomo” (29.05.2024).

W „Faktach” TVN-u jako jedynej z badanych stacji nie zaobserwowano ani jednego przypadku powołania się na anonimowe źródło.

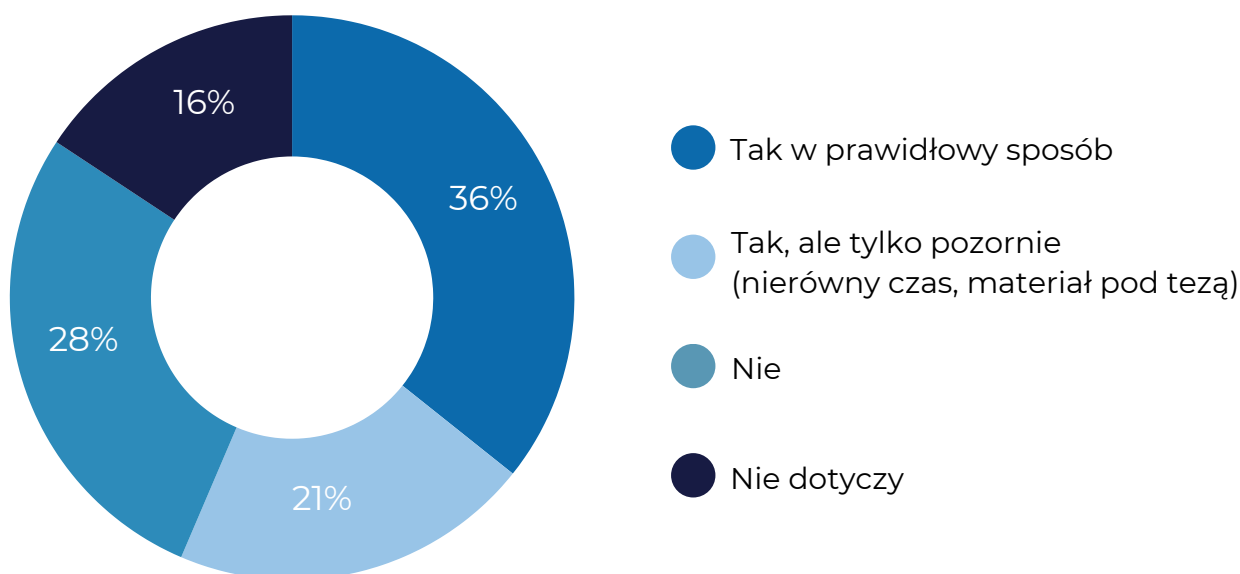
Zjawisko powoływania się na anonimowe źródła okazało się w badanym okresie zaskakująco (na tle innych monitoringów prowadzonych przez INDID) niskie – w badanych materiałach odnotowano łącznie 6,4% takich przypadków. Powoływanie się na anonimowe źródła z jednej strony może stanowić wartościowy element materiału informacyjnego, z drugiej – powinno budzić u odbiorcy pytanie o autora danych słów lub dowód ich prawdziwości. Niebezpieczeństwem może być łatwość manipulowania opinią odbiorców. Warto zatem zachować czujność i zwracać uwagę na prawdziwe dane poparte faktami lub dowodami, nie tylko na puste słowa „anonimowego źródła”.

CZY MATERIAŁ PRZESTAWIAŁ RÓŻNE PUNKTY WIDZENIA?



Oddanie głosu różnym stronom prezentowanym w medialnym materiale świadczy o zachowaniu dziennikarskiej rzetelności i potencjalnie obiektywnego charakteru materiału. W ten sposób odbiorca otrzymuje dane, na podstawie których samodzielnie może wyrobić własną opinię. Z tego względu podczas monitoringu sprawdzono również, czy dany materiał przedstawił różne punkty widzenia:

- w prawidłowy sposób – czy obu/kilku stronom udostępniono tyle samo czasu antenowego, czy każda ze stron miała możliwość wypowiedzieć się w danej sprawie, czy przedstawiono kandydatów nie tylko jednej, ale wielu partii;
- tylko pozornie – zdarza się, że w materiale na pierwszy rzut oka wszystko wygląda w porządku, jednak po głębszym przyjrzeniu się widz dostrzega, że na przykład czas przeznaczony poszczególnym stronom był nierówno miernie podzielony, bądź cały materiał nagrany został pod tezę jednej ze stron. W takim przypadku trudniej jest zachować obiektywność oglądając materiał;
- nie przedstawił różnych punktów widzenia – najczęściej są to materiały wychwalające jedną osobę/partię, obrażające jedną osobę/partię, nierzadko zawierające elementy manipulacyjne, narzucające pewien sposób myślenia;
- opcja „nie dotyczy” – najczęściej wybierana w przypadku materiałów, które nie dotyczyły stricte kandydatów w wyborach europejskich, a jedynie zachęcano w nich do pójścia na wybory.



Wykres 16. Liczba materiałów w podziale na przedstawianie różnych punktów widzenia w badanych serwisach informacyjnych (N=140)

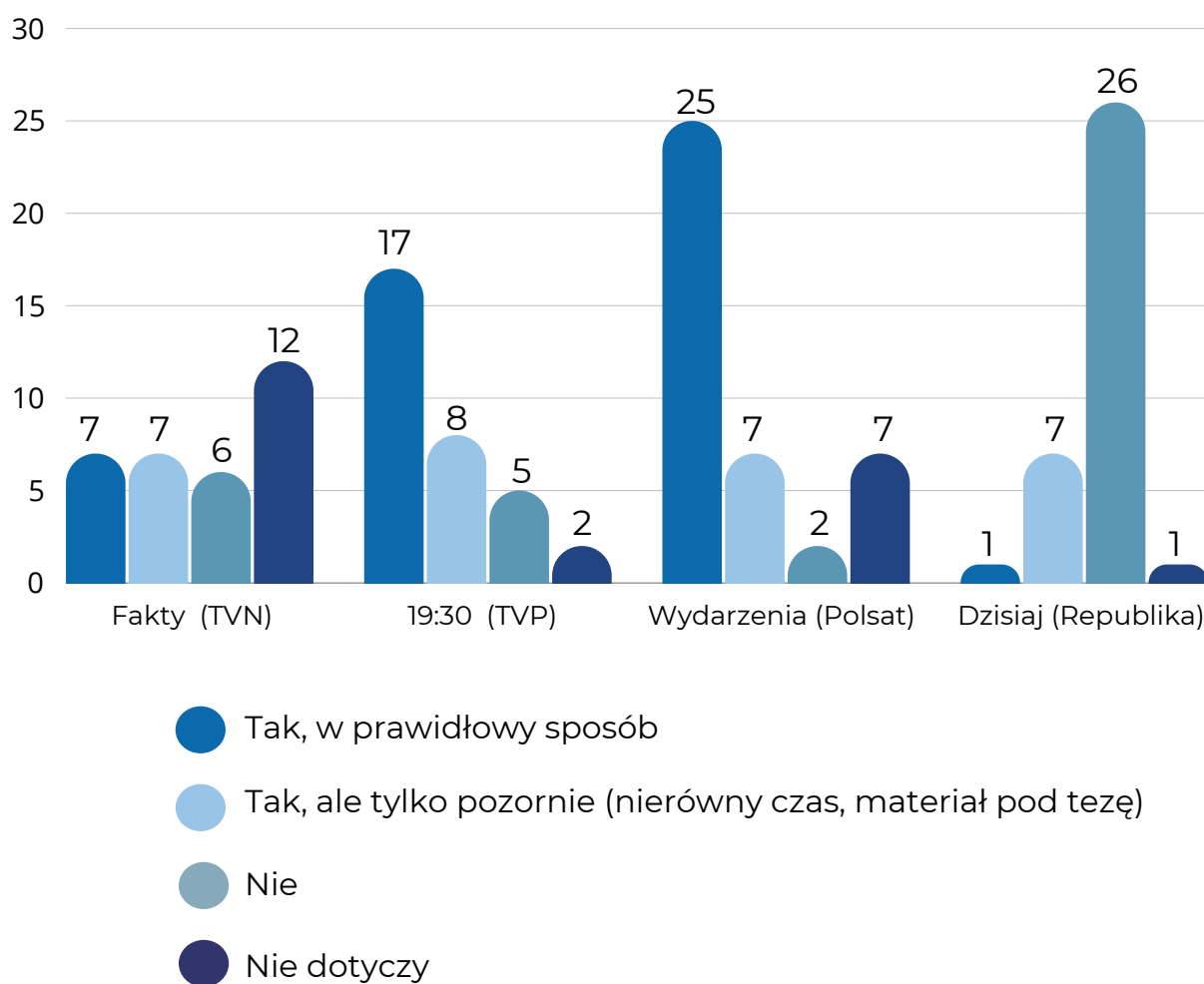
Źródło: opracowanie własne

Spośród 140 zbadanych materiałów różne punkty widzenia w sposób prawidłowy ukazane były w 50 przekazach (36%). Nieprawidłowo ukazane różne punkty widzenia odnotowano w 39 materiałach (27%), a sposób pozornie prawidłowy – w 29 (21%). Opcja „nie dotyczy” wybrana została 22 razy (16%).

Najwięcej przykładów nieprawidłowo przedstawionych różnych punktów widzenia odnotowano w serwisie „Dzisiaj” Telewizji Republika. Na 35 przeanalizowanych materiałów tej stacji, w aż 26 (74%) niesprawiedliwie potraktowano drugą bądź inne strony. W sposób zupełnie prawidłowy różne punkty widzenia w tej stacji zaprezentowano tylko raz (3%). Siedmiokrotnie (20%) odnotowano pozornie sprawiedliwe traktowanie kilku kandydatów lub komitetów wyborczych.

Z kolei najwięcej przykładów prawidłowo przedstawionych różnych punktów widzenia dostrzeżono w „Wydarzeniach” Polsatu. Na 41 przeanalizowanych materiałów tej stacji w 25 (61%) zachowano bezstronność, nie narzucając odbiorcy określonego sposobu myślenia. W 7 przypadkach przedstawienie różnych punktów widzenia odbyło się jedynie pozornie (17%). Jedynie w dwóch materiałach (5%) nieprawidłowo przedstawiono różne punkty widzenia, co stanowi najniższy wynik spośród wszystkich zbadanych stacji.

W „19:30” TVP zaobserwowano malejący trend od prawidłowo do nieprawidłowo przedstawionych różnych punktów widzenia. W 17 materiałach (53%) tej stacji



Wykres 17. Liczba materiałów w podziale na przedstawianie różnych punktów widzenia w podziale na poszczególne serwisy informacyjne (N=140)

Źródło: opracowanie własne

na 32 zbadane odnotowano zupełnie prawidłowy sposób prezentacji. W 8 materiałach (25%) tylko pozornie prawidłowo przedstawiono różne punkty widzenia. W 5 materiałach (16%) różne punkty widzenia nie były prawidłowo ukazane.

Równy poziom w ukazywaniu bądź nieukazywaniu różnych perspektyw zachowała stacja TVN w „Faktach”. Zbadano 32 materiały z tego źródła, spośród których w 7 z nich (22%) prawidłowo przedstawiono różne punkty widzenia, pozornie prawidłowy sposób odnotowano w kolejnych 7 przypadkach (22%). W kolejnych 6 materiałach (19%) nie zachowano obiektywizmu przedstawiając jedynie jedną stronę. Największej liczby materiałów – 12 (38%), nie dotyczyło zagadnienie.

CZY MATERIAŁ MÓGŁ POTENCJALNIE MANIPULOWAĆ?

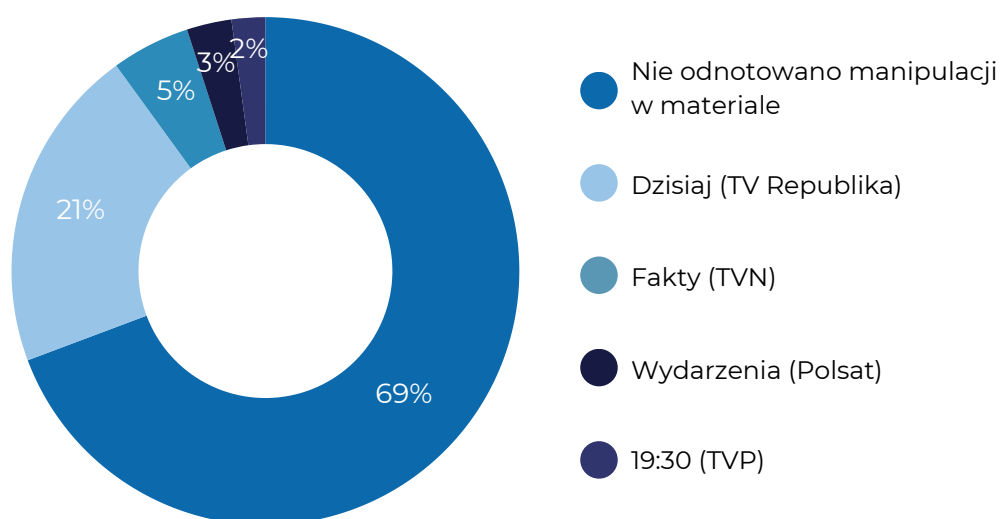


Stosowanie manipulacji w medialnych przekazach może mieć na celu kształtowanie nastrojów społecznych, a w efekcie wzmacniać polaryzację społeczną. Jest to sytuacja, w której postawy osób należących do danych zbiorowości zaczynają się skrajnie różnicować doprowadzając ostatecznie do licznych konfliktów wewnętrznych, a nawet dezintegracji całych grup społecznych. Z tego względu niezwykle istotne jest monitorowanie przekazów pod tym względem.

W badanej próbie badawczej co trzeci materiał dotyczących wyborów do Parlamentu Europejskiego został oceniony jako zawierający przejawy manipulacji.

Taką sytuację odnotowano w 43 materiałach (31%).

Najwięcej materiałów potencjalnie zawierających manipulacyjne zabiegi zostało dostrzeżonych w „Dzisiaj” Telewizji Republika. Spośród 35 zbadanych materiałów pochodzących z tego źródła aż 29 (83% dla tej stacji) zostało w ten sposób ocenionych przez wolontariuszy i wolontariuszki INDID. Był to jedyny serwis (spośród badanych), w którym liczba materiałów niezawierających manipulacji była niższa od liczby materiałów zawierających takie zabiegi.



Wykres 18. Liczba materiałów, w których dostrzeżono potencjalne stosowanie zabiegów manipulacyjnych w badanych serwisach informacyjnych (N=140)

Źródło: opracowanie własne

Z kolei najwięcej materiałów niezawierających manipulacji zbadano w „Wydarzeniach” Polsatu w liczbie 36 (90%). W tej stacji odnotowano 4 (10%) materiały zawierające nietyczne przekazy. Podobne statystyki odnotowano w „19:30”: spośród 32 zbadanych materiałów 29 (91%) nie zawierało manipulacyjnych zabiegów. W przypadku „Faktów” TVN-u dysproporcja nie była już aż tak widoczna. Zbadano 36 materiałów tej stacji, spośród których potencjalne przejawy manipulacji zostały odnotowane 11 razy (31%).

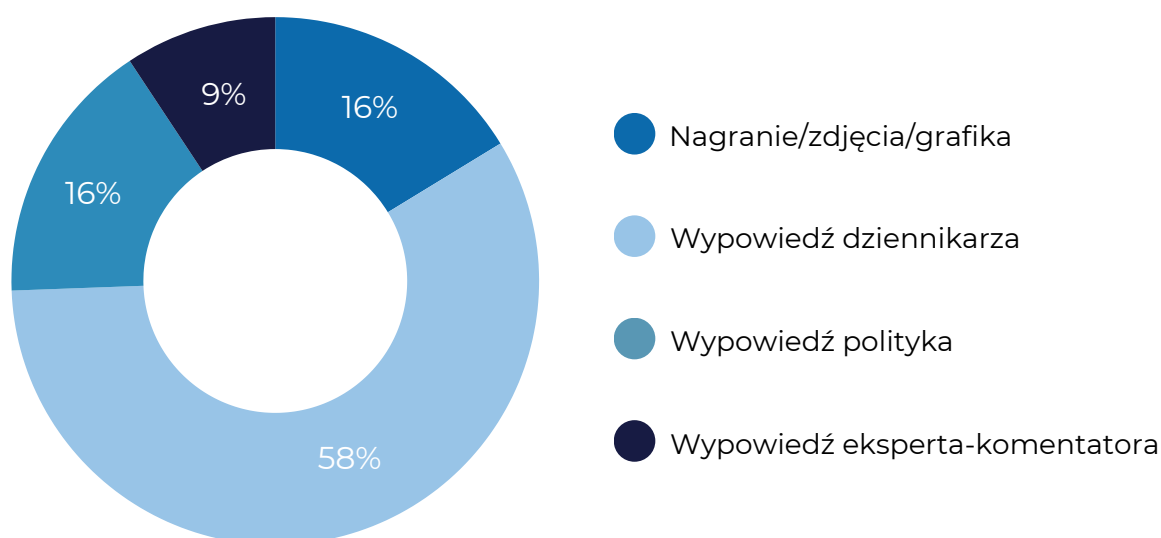
Jako elementy przekazu, w których odnotowywano potencjalne przejawy manipulacji, zakwalifikowano: nagranie, zdjęcie bądź grafikę, wypowiedź dziennikarza, wypowiedź polityka, wypowiedź eksperta-komentatora.

Najwięcej z analizowanych materiałów potencjalnie manipulujących przekazem – 26 (53%) – odnotowano jako wypowiedzi dziennikarzy. Przykładowo w materiale:

- zestawiono słowa Jarosława Kaczyńskiego gloryfikujące postać Daniela Obajtka ze słowami dziennikarza, który w kontrze wielokrotnie podkreśla, że Daniel Obajtek nie stawia się na wezwania do Komisji Śledczej („Fakty”, TVN, 7.06.2024).

W badaniu wskazano 12 (25%) przypadków manipulacji za pomocą nagrania, zdjęcia bądź grafiki. Przykładowo:

- materiał poświęcony sytuacji na granicy polsko-białoruskiej. Dziennikarze zarzucają premierowi Donaldowi Tuskowi hipokryzję w tej sprawie zmieniając dotychczasową narrację i tłumacząc, że partia Prawo i Sprawiedliwość miała rację w sprawie migrantów. Równocześnie widz obserwuje nagrania z granicy polsko-białoruskiej podpisane jako na żywo, mimo że nagrania są z dnia i nocy („Dzisiaj”, Telewizja Republika, 1.06.2024);
- temat ataku hakerskiego w Polskiej Agencji Prasowej, gdzie w tle wyświetlane są archiwalne nagrania premiera Donalda Tuska w otoczeniu Władimira Putina, Nie dodano nic na temat aktualnego stanowiska rządu wobec Rosji. Tym samym, Donald Tusk został przedstawiony jako „człowiek Putina” („Dzisiaj”, Telewizja Republika, 1.06.2024);
- materiał na temat postępu obecnego rządu w kontrze do rozliczenia poprzednich rządzących, w którym pokazano nagrania zawierające bardzo emocjonalne wypowiedzi Polaków, niewiele wnoszące do merytoryki materiału, jak: „wstyd, hańba, skandal”, czy „Trzeba nie mieć sumienia, trzeba mieć tylko Boga na ustach a nie w sercu, żeby zabrać pieniądze najbardziej potrzebującym, kobietom, ofiarom przestępstw (...)”. Równocześnie niewiele czasu antenowego przeznaczono na ustosunkowanie się do tezy materiału przez przedstawicieli poprzednich rządzących („Fakty”, TVN, 6.06.2024).



Wykres 19. Elementy, w których dostrzeżono potencjalne stosowanie zabiegów manipulacyjnych w badanych serwisach informacyjnych (N=43)

Źródło: opracowanie własne

Odnotowano 7 przypadków (14%), kiedy to słowa polityka były źródłem manipulacji. Przykładowo:

- materiał dotyczący nadchodzących wyborów europejskich, w którym przywołano słowa Jarosława Kaczyńskiego, według którego za jakiś czas „Polska nie będzie już państwem, tylko terenem zamieszkiwania Polaków zarządzanym z zewnątrz” („19:30”, TVP, 26.05.2024);
- materiał o Danielu Obajtku niestawiającym się na wezwania do Komisji Śledczej, w którym poseł Michał Szczerba sugeruje, że nagrania, które Daniel Obajtek umieszcza na swoich social mediach mogą być stworzone przez sztuczną inteligencję, w celu nieujawnienia jego miejsca pobytu („Wydarzenia”, Polsat, 26.05.2024);
- temat bezpieczeństwa wewnętrznego, w którym przytoczono wypowiedź posłanki Beaty Szydło sugerującej, że „Jeśli Polacy chcą, by Polska była bezpieczna, to trzeba iść na wybory i zagłosować na PiS” („19:30”, TVP, 7.06.2024).

Najrzadziej, bo tylko 4 razy (8%) manipulacyjna sytuacja dotyczyła słów „eksperta-komentatora”, czyli osoby, która w materiale została przedstawiona jako ekspert w danej dziedzinie. Przykładowo dotyczyło to materiału:

- w którym głównym tematem była śmierć żołnierza na granicy Polski z Białorusią oraz informacja o zatrzymaniu żołnierzy w związku z oddaniem strzałów w kierunku emigrantów. Zestawiono te wiadomości z materiałem na temat rzekomego zatajania informacji powiązanych z katastrofą w Smoleńsku „w czasach, gdy prezydentem był Lech Kaczyński”. Całość została opatrzona komentarzem dr hab. Sławomira Cenckiewicza podpisanego na belce jako „prof., historyk”, według którego z utajnionej notatki „jasno wynika, że przedstawiciele polskiego MSZ z przedstawicielami rosyjskiego MSZ już we wrześniu 2009 roku dyskutowali o tym, jak zorganizować wizytę Putina i Tuska w Katyniu, żeby w tych uroczystościach katyńskich nie wziął udziału polski prezydent”. Redaktor ponadto zaznacza, że „wizyty rozdzielono, a prezydent zginął pod Smoleńskiem”. W materiale szczególny nacisk kładzie się na udział Donalda Tuska w ukrywaniu informacji wcześniej i teraz. Nie pojawiają się żadne kontrargumenty ani wypowiedź drugiej strony („Dzisiaj”, TV Republika, 6.06.2024).

Zbadane materiały zawierające treści manipulacyjne można podzielić na obszary tematyczne, których te zabiegi dotyczyły. Wśród nich przede wszystkim należy wyszczególnić: partię Prawo i Sprawiedliwość (której dotyczył 11 takich materiałów), postać Donalda Tuska (10 materiałów), obecny Rząd (7 materiałów), Rosja (4 materiały), Zielony Ład (3 materiały) itd.

Wśród wszystkich zbadanych materiałów dotyczących wyborów do Parlamentu i/lub kandydatów w tych wyborach, treści manipulacyjne emitowane były w każdej badanej stacji nadawczej (TVP, Polsat, TVN, TV Republika), z różną częstotliwością. Najwięcej przykładów manipulacji odnotowano w wypowiedziach dziennikarzy.

SPIS WYKRESÓW, TABEL I RYSUNKÓW

Wykres 1. Liczba materiałów dotyczących wyborów europejskich w badanych serwisach informacyjnych wyemitowanych w ciągu 14-dni monitoringu (N=500).

Wykres 2. Liczba zakodowanych materiałów dotyczących wyborów europejskich w badanych serwisach informacyjnych wyemitowanych w ciągu 14-dni monitoringu (N=140).

Wykres 3. Łączna liczba wystąpień osób kandydujących z poszczególnych komitetów wyborczych w badanych serwisach informacyjnych (N=513).

Wykres 4. Liczba widoczności osób kandydujących z poszczególnych komitetów wyborczych w podziale na badane serwisy informacyjne (N=513).

Wykres 5. Ukazanie poparcia dla osoby kandydującej przez lidera partii z podziałem na poszczególne komitety wyborcze (N=513).

Wykres 6. Podział procentowy sposobu przedstawienia osób kandydujących w badanych materiałach (N=513).

Wykres 7. Sposób przedstawienia poszczególnych komitetów wyborczych w podziale na badane serwisy informacyjne.

Wykres 8. Sposób prezentacji kandydatów z podziałem na poszczególne komitety wyborcze w badanych materiałach (N=513).

Wykres 9. Widoczność kandydatów z podziałem na poszczególne komitety wyborcze w badanych materiałach z „19:30” (TVP) (N=157).

Wykres 10. Widoczność kandydatów z podziałem poszczególne komitety wyborcze w badanych materiałach z „Faktów” (TVN) (N=129).

Wykres 11. Widoczność kandydatów z podziałem poszczególne komitety wyborcze w badanych materiałach z „Wydarzeń” (Polsat) (N=141).

Wykres 12. Widoczność kandydatów z podziałem poszczególne komitety wyborcze w badanych materiałach z „Dzisiaj” (TV Republika) (N=86).

Wykres 13. Ocena tytułów badanych materiałów (N=140).

Wykres 14. Ocena tytułów materiałów odnoszących się do wyborów europejskich i/lub kandydatów w nich startujących z podziałem na poszczególne serwisy informacyjne (N=140).

Wykres 15. Liczba materiałów, w których powoływano się na anonimowe źródła z podziałem na poszczególne serwisy informacyjne (N=140).

Wykres 16. Liczba materiałów w podziale na przedstawianie różnych punktów widzenia w badanych serwisach informacyjnych (N=140).

Wykres 17. Liczba materiałów w podziale na przedstawianie różnych punktów widzenia w podziale na poszczególne serwisy informacyjne (N=140).

Wykres 18. Liczba materiałów, w których dostrzeżono potencjalne stosowanie zabiegów manipulacyjnych w badanych serwisach informacyjnych (N=140).

Wykres 19. Elementy, w których dostrzeżono potencjalne stosowanie zabiegów manipulacyjnych w badanych serwisach informacyjnych (N=43).

Rysunek 1 i 2. Chmury słów złożone z osób kandydujących do Parlamentu Europejskiego, które zostały przedstawione korzystnie (rysunek z kolorem zielonym) lub niekorzystnie (rysunek z kolorem pomarańczowym) w badanych materiałach.

Rysunek 3. Chmura słów złożona z tytułów poszczególnych materiałów badanych serwisów informacyjnych.

Tabela 1. Zestawienie najczęściej ukazywanych osób kandydujących w wyborach europejskich wraz z częstotliwością występowania

Kim jesteśmy?

Fundacja Instytut Dyskursu i Dialogu (INDID) jest organizacją pozarządową, która za cel obrała naprawę debaty publicznej w Polsce. Promując rzetelne dziennikarstwo, wolność słowa, pluralizm poglądów, dialog bez nienawiści i manipulacji, chcemy zadbać o wzajemny szacunek i zrozumienie. W tym celu prowadzimy szeroko zakrojone projekty o charakterze analityczno-badawczym, edukacyjnym, popularyzacyjnym i bieżącą działalność strażniczą.

Działamy na zasadach think-tanku – ośrodka analitycznego, którego analizy i opracowania dotyczące mediów oraz komunikacji zawsze dążą do bycia w pełni rzetelnymi, uczciwymi i pozbawionymi stronniczości. W naszych działaniach zawsze kierujemy się zasadami uczciwości, jawności i transparentności. Jesteśmy całkowicie niezależni od sił politycznych czy korporacyjnych. Działamy tylko dzięki własnej ciężkiej pracy i talentom zgromadzonym w zbudowanym przez lata zespole.

Wspierając dobre dziennikarstwo chcemy sprawić, żeby w mediach więcej było: rzetelnej informacji, bezstronności, obiektywizmu, a mniej manipulacji, propagandy czy fake newsów. Bez dobrze poinformowanego społeczeństwa nie ma szans na zdrową demokrację i obywatelskość jej przedstawicieli. To, co dziś przeszkadza nam normalnie rozmawiać, to tzw. „plemienność” w debacie publicznej. Politycy, zamiast spokojnie i chłodno debatować, kłócą się, albo powtarzają te same frazesy, wyuczone „przekazy dnia”, mające na celu wyłącznie zdyskredytowanie przeciwnika i szerzenie własnej propagandy. To nie jest konstruktywne i często przenosi się na: ekspertów, komentatorów, artystów, „celebrytów” czy dziennikarzy występujących w mediach. Ale wpływa także na nas samych w naszych codziennych rozmowach. Kłócimy się zamiast pielęgnować wzajemne relacje. Dlatego postanowiliśmy to zmienić! Monitorujemy media na bieżąco, a z wynikami można się zapoznać tu:

<https://lupamedialna.indid.pl/>

Prosimy, wesprzyj naszą działalność darowizną w dogodny dla siebie sposób:

<https://indid.pl/wesprzyj-nas/> - wsparcie przez naszą stronę internetową

<https://patronite.pl/indid> - wsparcie przez PATRONITE

Instytut Dyskursu i Dialogu
Lepiej rozmawiajmy i zmieńmy media na DOBRE!

Odwiedź nas na:

<https://indid.pl/>

<https://www.facebook.com/indidpl/>

<https://www.instagram.com/indid.pl/>

<https://twitter.com/dyskursu>



INDID

Instytut Dyskursu
i Dialogu



INDID

Edukacja Medialna



INDID

Dobrzy Dziennikarze



INDID

Dyskurs & Dialog



INDID

Media Watch